

Prenumerata „Kur. Warsz.“
wysosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
sięcznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY TRZECI.

Dziś: Ś. Grzegorza i Papieża.
Czwartek: Ś. Nicafora Biskupa i Modesta.
Piątek: Ś. Matyldy Królowej Wdowy.
Sobota: ŚŚ. Longina M. i Leontyny.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 22.
Zachód „ „ 5 57.

Długość dnia godzin 11 minut 32.
Przybyło „ „ 3 „ 54.

Niedziela: Głucha. Ś. Cyryaka D. i Tacyana.
Poniedziałek: ŚŚ. Gertudy P. i Patrycjusza.
Wtorek: Ś. Gabryela Archanioła.
Środa: Ś. Józefa Oblub. N. M. P.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rub. 8.
(w tem mieści się już opłata po-
cztaowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

— Jutro odbędzie się Nabożeństwo Passyjne w ko-
ściele katedralnym Ś-go Jana, gdzie słowo boże opo-
wiadać będzie JX. Englisz, professor seminarjum du-
chownego.

— W niedzielę, 25 lutego (9 marca), jako w dniu
wyznaczonym do obchodu uroczystego w roku bieżą-
cym rocznicy wstąpienia na Tron Wszechrosyjski
Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszego Pana Aleksan-
dra Mikołajewicza, i w poniedziałek, 26 lutego (10
marca), w rocznicę urodzin Jego Cesarzkiej Wysokości
Jelkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, od-
prawione zostały, w katedrze prawosławnej, przez naj-
przewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszaw-
skiego i nowogeorgiewskiego, nabożeństwa uroczyste.
W świątyniach innych wyznań, takież nabożeństwa
odprawione zostały o godzinie 9½ z rana.

Wieczorem, w niedzielę i poniedziałek, miasto było
n iluminowane, w teatrze zaś wielkim dane były wido-
wiska bezpłatne, zakończone hymnem „Boże Cesarza
chroni“, odśpiewanym przez artystów miejscowych i po-
wzornym trzykrotnie na życzenie jednomyślne publi-
czności. (D. W.)

— Dnia 21 lutego (5 marca), o godzinie 10 minut
55 po południu, Ich Cesarskie Wysokości Wielka Księ-
żna Olga Teodorówna i Wielka Księżniczka Anastazja
Michałówna raczyły przybyć z Tyflisu do St.-Peter-
sburga. (D. W.)

— Minister Spraw Wewnętrznych, 14 lutego r. b.,
zatwierdził postanowienie Czasowej Komisji do spraw
właściwości gubernji Królestwa Polskiego, którem
postanowiono: w zamian istniejących w powiecie Olku-
skim w gubernji kieleckiej, 19 gmin, otworzyć nastę-
pujące 14 gmin: Bolesław, Rabsztyn, Ogrodzieniec, Pi-
lica, Wolbrum, Żarnowiec, Kidów, Jangrot, Cjanowice,
Minoga, Sunoszowa, Kroczyce, Kromolów i Sławków.
(D. W.)

— Minister Spraw Wewnętrznych udzielił upoważnie-
nie do otwarcia kas pożyczkowych i oszczędności.

13 stycznia:

1. W gminie Gruszczyce w powiecie Sieradzkim
w gubernji Kaliszkiej.
2. W osadach Kunowie i Słupcy-Nowej w powiecie
Opatowskim w gubernji Radomskiej.
3. W gminie Czemierniki w powiecie Lubartowskim
w gubernji Lubelskiej.

20 stycznia:

W gminach: Pawłów w powiecie Chołmskim i Tie-
latyn w powiecie Tomaszewskim w gubernji Lubelskiej.

30 stycznia:

1. W osadach Kamieńczyku i Liwie w powiecie Wę-
growskim w gubernji Siedleckiej.
2. W gminach Cęków i Kóścielec w powiecie Ka-
liszskim i Kowale-Pańskie w powiecie Tureckim w gu-
bernji Kaliszkiej.
3. W gminie Tarnogród w powiecie Białogórskim
w gubernji Lubelskiej.

11 lutego:

1. W gminie Iwanowice w powiecie Kaliszskim i
gubernji t. n.
2. W gminie Tyszowce w powiecie Tomaszewskim
w gubernji Lubelskiej.
3. W gminie Zelechów i w osadzie Stężyczach w po-
wiecie Garwolińskim w gubernji Siedleckiej. (D. W.)

(m) Hejne, był poetą, którego za życia jedni wien-
czyli kwiatami i upajali mirrą admiraacji, a drudzy,
męcząc błotem i wszelkimi sposobami starali się o
to, żeby cierpiał i umarł na obcej ziemi.

Dziś także i w Niemczech i wszędzie, utwory Hej-
nego budzą sympatję wyrozumowaną i niemyślną,
albo też antypatję słuszną lub obłąkaną. Chcąc wydać
wyrok sprawiedliwy na życie i działalność poety: „mło-
dych Niemiec“, należy przedtem poznać dokładnie epo-
kę, w której żył i społeczeństwo, które go otaczało.—
Urodził się on, i przeżył wiosnę życia pod nieszczęsną
gwiazdą dla Niemiec. Pradziadowie i dziadowie dzi-
siejszych Tytanów, byli wówczas pigmejami, ktorými
Napoleon Iszy bawił się, jak dziecko złośliwe widokiem
marionetek karykaturalnych. I cały świat sztychł
wtedy z ich egoizmu, braku siły do ofiar i niedołęstwa,
nazywał w skutek tego Germanją: potłuczonym garn-

kiem.— Hejne, duch wrażliwy, marzący, naprzemian
szczytny lub rozhułkany, jak Alcybjades, czuł za miljo-
ny i cierpiał.— Wił się on i jęczał widząc upadek ogólny
i w końcu, zbezsilony, zapadłszy na jedną z naj-
straszniejszych boleści: chorobę woli, śmiał się i szy-
dził z siebie i ze świata.

Powtarzam, chcąc sądzić Hejnego, trzeba rozumieć
jego organizację psychiczną i poznać wszystkie sfery
jego świata moralnego i materialnego.

U nas Hejne, znalazł wielbicieli i naśladowców.
Bardzo wiele utworów jego poetycznych i pisanych
prozą, przyswoili naszej literaturze poeci niepomier-
nej siły talentu jako to: A. Pajgert, K. Brzozowski,
M. Romanowski, K. Gaszyński i inni. Są to prace,
z których szczupła ilość zasługuje na zupełne uznanie,
bardzo jest jednak wiele wśród nich zasługujących na
nazwę *editionis castratae*.

W tych czasach pan Aleksander Kraushar, przetło-
maczył i wydał w ozdobnej książeczce wybrane liryki
z dzieł Hejnego p. t. *Intermezzo*.

W pracy p. K. widnieje sporo zdolności i dobrych
chęci, razi nas jednak nie mało błędów. W niektó-
rych lirykach p. K. wydaje nam się człowiekiem usi-
lującym podźwignąć skałę o setki stóp razy wyższą od
siebie... Dla łatwego zrymowania strof, poświęcił on
w wielu z nich oryginalność właściwą. Wyglądają też
one jak kwiaty zasuszone w zielniku z bibuły.

Na dowód przytoczymy tu jedną piosenkę Hejnego
w oryginalnej, oraz w tłumaczeniu naprzykład p. K.
Gaszyńskiego, oraz przekład p. Kraushara.

*„Die Rose, die Lilje, die Taube, die Sonne,
Die liebt ich einst alle in Liebeswonne
Ich lieb' sie nicht mehr, ich liebe alleine
Die Kleine, die Feine, die Reine, die Eine
Sie selber, aller Liebe Bronne,
Ist Rose, und Lilje und Taube und Sonne.“*

K. Gaszyński tak powyższą piosenkę odczuł i od-
spiewał:

*„Gołąbki i róże, wdziek wiosny, blask słońca.
Tom wszystko jam niegdyś miłował bez końca.
Lecz dziś już nie lubię, dziś myślę jedynie
O mojej, ładniutkiej, miłutkiej dziewczynie.
Dziś ona mi jedna, swem oczkiem śmiejącem
Jest różą, gołąbkim i wiosną i słońcem.“*

Panu K. podobało się tak, owo westchnienie wio-
senne poety, przetłumaczyć:

*Różę i lilję i dzionek w świtanu,
Kochałem niegdyś w miłości zaraniu,
Już ich nie kocham,— lecz kocham jedynie
Piękną, miłutką mych uczuć boginię...
Bo ona sama z sercem nieprzeżytem(???)
Jest różą, lilją, słońcem i świtem.*

Jedną z najpopularniejszych piosenek Hejnego, jest
następująca:

*Ein Jüngling liebt ein Mädchen,
Die hat einen Andern erwählt,
Des Andre liebt eine Andre.
Und hat mit Dieser verwählt.
Das Mädchen heirathet aus Aerger,
Den ersten besten Mann.
Der ihr in den weg gelaufen,
Der Jüngling ist übel dran,
Es ist eine alte Geschichte,
Doch bleibt sie immer neu,
Und Wem sie just passiert,
Dem bricht des Herz entzwei...“*

Pan K. tę „starą historję“ przepolszczył w ten sposób

*„Młodzieniec kocha dziewczę,
Tej,— inny chłopiec jest w sercu.
Chłopiec ten,— z inną dziewczę
Staje na ślubnym kobiercu.
Dziewczę— zaślubia na przekór
Byle jakiegoś młokosa,
Co się nawinął pod rękę.
Młodzian szle żale w niebiosy.
Stara to, stara historja,
Lecz zawsze, wiecznie jest nowa;
A gdy kto doznał jej w życiu,
Pęka mu klatka piersiowa.“*

Hejne twierdzi: że po podobnych historjach „pęka
serce“ p. K., że pęka: klatka piersiowa.— Nam się
zdaje, że twierdzenie p. K. należy do rzędu fizycznych
niepodobieństw w wypadkach miłości.— Klatka pier-
siowa jest to wcale trwałe naczynie.

Z większych rozmiarów poezji Hejnego, (oprócz
„Grenadjerów“ ktorých prześliczne tłumaczenie Syro-
komli czytaliśmy przed kilkunastu laty w jego studjum
o Hejnie i jego pieśniach, w b. Kurjerze Wileńskim),
p. Kraushar starannie i udatnie przetłumaczył romanse
p. t. Donna Clara i Pielgrzymka do Kewlar.

Spodziewamy się, że po tych próbach p. K. wzboga-
ci naszą literaturę fragmentami prozy Hejnego.— *Reise-
bilder, Das Buch Le Grand, Florenckie noce* i kilka in-
nych znakomych prac Napoleona poetów młodych
Niemiec, aż się proszą o zdolnego tłumacza.

—W—Patrząc na niezapelnioną salę Resursy Oby-
watelskiej, w której pan Władysław Górski dawał
wczoraj swój doroczny koncert, z przykrością przeko-
naliśmy się że nie tyle słota całodzienna ile świeże
wspomnienie Lauba wielu słuchaczy w domu zatrzy-
mało. Przykrość to była podwójna: bo najprzód upa-
trywaliśmy w tem krzywdę dla niepospolitego artysty
ze wszech miar zasługującego na poważne uznanie,—
a powtóre przekonaliśmy się że publiczność nasza da-
leką jest jeszcze od tej wytrawności sądu, która nie
potrzebuje żadnych porównań ażeby samodzielnie oce-
nić dany objaw artystyczny. Wogóle nie dość jeszcze
przejeżdżamy się tą prawdą że każda indywidualność
w sztuce, własnych dróg sobie wyszukuje zdążając do
urzeczywistnienia piękna, że to właśnie stanowi jej
odrębność będącą największą zasługą artysty, że dla
skrzypka być *sobą* jest czemś nierównie zaszczytniej-
szem aniżeli być choćby Laubem i że nareszcie gdyby
każdy fortepianista usłyszawszy Rubinsteina, zamykał
fortepian „i klucz rzucił w morze“, a każdy skrzypek
zrozpaczony mistrzowską grą Lauba, łamał smyczek
i bezsilnie ręce puszczał,—byłoby to tylko dowodem
że geniusz sztuki opuścił na zawsze naszą ziemię, i
gdzieś w lepsze światy uleciał.

Na szczęście tak nie jest. Doskonałość względna
mistrzów, jest tylko bodźcem dla każdego prawdziwe-
go talentu zdążającego do niej innemi drogami. W po-
chodzie tym artysta popychany nieprzepartą siłą we-
wnętrzną, z niej czerpie wszystkie pierwiastki składa-
jące się na indywidualność artystyczną, za jej pomo-
cą przerabia najsilniejsze wrażenia odbierane z ze-
wnątrz na własny pożytek, zatrzymując, jak w ustroju
fizycznym, to tylko co w skutek właściwości organi-
zacji duchowej, na posilny dla niej pokarm obrócić
się może. Nie mówimy tu zresztą wcale o odrębno-
ści czysto materialnej skierowanej np. na jakiś szcze-
gół techniki—samodzielność pojmujemy jedynie w zna-
czeniu duchowym.

Taką samodzielnością nacechowany jest niewątpli-
wie talent pana Górskiego. W grze jego przeważa
klasyczna powaga, spokój, wielka powściągliwość uczu-
cia z przesadzonej może obawy wpadnięcia w senty-
mentalizm i szlachetna prostota, mianowicie w trakto-
waniu dawniejszych mistrzów. Z tego jednak cośmy
powiedzieli nie wynika bynajmniej ażeby gra koncer-
tanta chłodną być miała; ale p. Górski oględnie szafu-
je uczuciem, a gorętszemu zapałowi w wyjątkowych
tylko razach porywać się daje. Gra jego wywiera jakiś
wpływ kojący, pobudza do marzeń cichych, wolnych od
wszelkiego niepokoju, usposabia do zadumy... Taką
cechę miało wykonanie 8-go koncertu Spohra i roman-
su Schumana, które wyszły wybornie z pod smyczka
koncertanta. Smyczek bo też to lekki, aksamitny, któ-
rego strych nie imponuje może siłą, ale potrafi wydo-
bywać tony trafiające wprost do serca łagodnością
i szerokością śpiewu. „Folies d'Espagne“ warjacje Co-
rellego (1653—1713) odegrane zostały z artystycznym
wtajemniczeniem się w styl kompozycji, co zresztą jest
wybitną zaletą gry koncertanta. W „Tańcu węgier-
skim“ Brahms'a, pan Górski miał piękną chwilę na-
mietnej werwy, która charakteryzuje tę kompozycję.
Natura gry koncertanta najmniej nagina się do takiego
utworu jak polonez Henryka Wieniawskiego—żałuje-
my więc że nim zakończył pan Górski swój koncert,
zresztą ze smakiem, rozmaitością i zgodzie z wymaga-
niami poważnej sztuki-urządzonej.

Do części instrumentalnej zaliczyć nam jeszcze wy-
pada jednorazowe ukazanie się na estradzie fortepia-
nistki *en herbe*, panny Friedenthal. Właściwie mówiąc
gra dziecka i to wcale nie „cudownego“ usuwa się wzu-

pełności z pod krytyki. Mamyż wspomnieć że polonez Szopena (jeszcze taki jak Cis mol) grany był dwa razy wolniej od właściwego tempa, że Etiuda Szopena wykonana została bezbarwnie, i że tego wszystkiego nie okupuje delikatne dotknięcie stanowiące na teraz jedyną zaletę gry panny Friedenthal?—Może wczorajsza debiutantka ma istotne zdolności,—ale obecnie nie są one tak wybitne ażeby upoważniały do wysłania dziecka na estradę koncertową.

W części wokalne przyjęły udział panie: Dowiakowska i Miller-Czechowska jak również p. Horbowski. Pani Dowiakowska z wybornym zrozumieniem Moniuszki odśpiewała dwie pieśni nieodżałowanego mistrza („Niedziela“ i „Pieśń Nait“). Pani Miller-Czechowska z uczuciem wykonała „Młodą Matkę“ Komorowskiego. Arja z „Halki“ nie tak się tej artystce udała; brakło w niej rzetelnego smutku i prostoty, brzmiał za to niepotrzebnie patos niezgodny z charakterem wieśniaczej piosenki.

Pan Horbowski, baryton, posiada głos dość silny ale nie zalecający się bynajmniej świeżością, mianowicie w wyższych tonach, które z wysiłkiem z piersi zdają się wychodzić. W wykonaniu zauważyliśmy bezbarwność i salonową afektację zamiast istotnego uczucia.

Najslabiej śpiewany był duet z „Don Juana“ (*La ci darem la mano*), w którym trudno było poznać Mozarta, stosunkowo najlepiej romans Roguskiego („Złudzenie“).

Wiadomości miejscowe.

W numerze 41 pisma naszego podaliśmy do wiadomości czytelników fakt, który nam się wydał zasługującym na jawne wytknięcie i skarcenie. „Łodzer Ztg.“ wychodząca w Łodzi ó piętnaście mil od granic państwa Pruskiego, nie wahała się we wspomnieniu pośmiertnem na dzień 19 lutego przeznaczonem, nazwać Kopernika z rodu Niemcem i kanonikiem kapituły pruskiej. Uczyniła to w formie nie naukowej, wszelkiej powagi zdania pozbawionej, w zaślepieniu jedynie i obłudzie, w których nawet Dr. Prowe, na tegorocznym obchodzie toruńskim dotrwać nie śmiał. Wnosząc z ogólnych stosunków wydawnictwa odpowiedzialność za artykuł zwaliliśmy na p. Petersilgego wydawcę dziennika.

Obecnie obwiniony pan Petersilge w liście pisany do nas w dniu 7 marca r. b., zrzuca z siebie wszelką solidarność z artykułem w Nr. 21 „Łodzer Ztg.“ zamieszczonym i dopomina się od nas wyjaśnienia istoty stanu rzeczy. Chętnie wolę jego spełniamy.

Otóż artykuł o niemietwie wielkiego rodaka naszego zamieszczony został w „Łodzer Ztg.“ bez wpływu a nawet pod niebytność samego p. Petersilgego, autorem zaś elaboratu jest p. Leopold Z., stały mieszkaniec Łodzi i współpracownik „Łodzer Ztg.“

Matejko zawiadomił listownie tutejszy komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, iż gotów jest przysłać na wystawę warszawską ostatni swój obraz „Kopernik obserwujący niebo“,—pod warunkiem iżby dochód zebrany za oglądanie przez publiczność tego obrazu, przeznaczony został na stypendjum imienia Kopernika. Można mieć nadzieję, że komitet przygotuje w jak najprędszym czasie oddzielne miejsce na wystawie dla kompozycji Matejki i nazaczy niezbyt wysoką cenę biletów wejścia.—Tak więc wkrótce da nam będzie oglądać arcydzieło.

Dowiadujemy się, że do konkursu na budowę synagogi na Tłomackim, stanęło sześciu artystów. Planu odznaczają się wielkiem wykończeniem i wykonanie ich zajęło niemało czasu.

Przed wydaniem decyzji komitet budowy synagogi postanowił znieść się z zarządem Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych dla oddania planów konkursowych na wystawę.

Decyzja wydana zostanie dopiero po wysłuchaniu opinii znawców i recenzji dziennikarskich. Wystawienie planów w tych dniach już prawdopodobnie nastąpi.

Artyści trupy włoskiej odbywają obecnie próby z „Hugonotów“, „Fausta“ i „Normy“. Opery te wkrótce kolejno przedstawione zostaną.

W dniu 12 Marca 1817 r. Kościół katedralny Ś-go Jana w Warszawie w skutek bulli Piusa VII otrzymał nazwę—metropolitalnego.

Dr. Józef Schwitz professor w Luksemburgu przetłumaczył na język niemiecki poemat Deotymy p. t. „Wyszomir“ i część swego przekładu nadesłał autorce.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż w końcu sezonu Opery Włoskiej, ma być dany benefis na korzyść pana Klemensa Castagnieri, dyrektora tejże opery; o ile wiemy operą wybraną przez p. Castagnieri na to widowisko ma być „Faust“ Gounod'a.

Piszą nam z powiatu Olkuskiego, że się już pierwsze pojawiły bociany.

W piątek na scenie Teatru Wielkiego w operze „Traviata“ wystąpi po raz pierwszy świeżo zaangażowana do trupy śpiewaczka pani Floriani. Tegoż

dnia w teatrze Rozmaitości wystawioną pierwszy raz będzie jednoaktowa oryginalna krmedja p. n. „Kuzynki“.

(Art. nad.)—Szanowny Redaktorze! Z powodu ogłoszenia w zeszłym sobotnim numerze „Kurjera Codziennego“, w którym po przedstawieniu jednostronnem zaocznie sprawę przegrałem—jako stały Twój prenumerator, do ciebie apelację zakładam, rzecz objaśniam jak była i właściwe litery nazwisk podając, o wyrzeczenie przy kim słusność proszę:

Pan B. i C. grali w wista (gerylasza) zaś pan K. ponieważ się spóźnił, usiadłszy naprzeciw pana B. pomagał mu.

Pan B. miał wygraną partję z 36 i na drugą partję lewą, 8 honorami 14 assami i 6 za koronkę—zaś C. nie jeszcze. B. rozdaje karty i po ułożeniu obu dziadów, i w obu rękę grających, kiedy K. widząc złą kartę u dziada swego protegowanego, obszedłszy stolik na około, obejrzał i karty u niego w rękę, C. zadając pik, powiedział iż da szlemika, K. utrzymywał iż szlemika nie będzie i zapytał p. B. czy nie drugi raz dawał karty—z tego wywiązał się spór. Wiadomo, iż grając we dwóch, jeden rozdaje niebieskimi, drugi ma czerwone i gdy pierwszy rozdaje, drugi wtedy tassuje swą talję i przy sobie po prawej ręce kładzie, zmyłka więc jest prawie niepodobna i w długiej grze trudna do sprawdzenia. K. zdanie swe opiera na tem, iż w poprzedniej grze B. miał w dziadzie cztery assy — jestto widoczne z zapisanych jemu honorów, lecz mógł mu dać rozdający przeciwnik zeszlą razą, a nie on sam sobie, to nie był dowód żaden—zresztą C. powiedział, iż jakkolwiek, kto rozdawał poprzednio karty nie wie z pewnością, skoro jednak obecnie są rozdane przez B. wszystkie odświęcone, karta zadana, trzeba grę rozegrać bez żadnego względu. K. a z nim i B. wnosili, aby przynajmniej B. zadawał lecz C. oparł się i temu, że ponieważ B. rozdawał, więc C. zadawać musi—i zakład nastąpił o butelkę węgryna, (a nie tak jak pisze K. iż C. założyć się chciał), następnie gra była kończąca — partję skontrolował szlemikiem i drugą potem wygrałem, tak iż po skompensowaniu wygrałem tego robra z 8 czyli 16 punktów, co dodawszy do poprzednio wygranych, uczyniło 172 punkta po 3 grosze.

B. położył pięć rubli na zapłacenie, lecz, że niebyło drobnych na wydanie reszty przeto powiedziałem, że i później zapłaci — schowawszy więc pieniąż B. odszedł zaraz niepożegnawszy się nawet a K. i C. bawili się do końca.

Pan K. jak adwokat a nie jako bezstronny przedstawiciel „Kurjerowi“ tak, iż i ja bym mu przyznał rację bez sporu — jeśli jednak wiedział, iż niewłaściwie daje karty B. to powinien nas przestrzedz w czasie rozdawania, a nie po odświeceniu i obejrzeniu tak przez nas jak i przez niego kart i po zdecydowaniu gry. Na dwa dni wcześniej nim „Kurjer C.“ fakt i swe zdanie ogłosił, C. był na zebraniu u K. a następnie przybył i B. lecz nie tylko iż się nie przywitał a więc okazuje iż się gniewa, lecz nawet gdy ta kwestja była opowiadana wyrzekł, iż przegrane przez niego złp. 17 gr. 6, przeznaczy na Osady dla małoletnich. C. zaś odpowiedział, że ofiarować można swoje, lecz niema racji ofiarować przegranych, czyli długu honorowego wistowego — zaś C. po odebraniu swej należności, rezultat w sporze będącego rubla, dołożywszy z własnej kieszeni, na korzyść Osad rolnych przeznaczył.

Przyp. Red. — Nie mając kodeksu wistowego pod ręką, możemy tylko objawić zdanie podług tego, co się uważa za prawo zwyczajowe. Zdaje się, że karta rozdana powinna być rozegrana. Za niewłaściwe rozdanie naznacza się kara. Mamy nadzieję, że niedługo siadziecie Panowie znów w zgodzie koło zielonego stolika; któż bo winien? nie dwaj gracze, lecz p. K. że się spóźnił.

Z Kalisza. — Od kilku dni w pustych ogrodach już dała się słyszeć pliszka gajówka, a w głuchem polu mili pieśniarze nasi—skowronki, blizką zwiastując nam wiosnę;—dzikie gęsi z każdym dniem nadciągają do nas i niekiedy przerywaniem geganiem zdają się zapowiadać czas bliźkiego ciepła, zieleni szmaragdów i uroczym—miej pieśni—słowików. Chociaż w nocy bywają przymrozki, zato dnie mamy ciepłe, a w czystym powietrzu czuć już rzeczywistą wiosnę.

Argusowi. Korrespondencja pańska będzie wkrótce drukowaną w innej formie.

Dowiadujemy się, że zabójca Petrykowskiej, emerytki, zamieszkałej na ulicy Ś-to Jańskiej, został w tych dniach schwytany. Do tutejszego zegarmistrza pana Pahla, zgłosił się obywatel z Przasnyskiego pan R. z prośbą o ocenienie zegarka z sobą przywiezionego. Zegarek po bliższem zbadaniu okazał się własnością ś. p. Petrykowskiej. Pokazało się, że p. R. zegarek ów nabył od b. obywatela i urzędnika, który sprzedawał rozmaite ruchomości i kosztowności, jakoby z potrzeby. Sprawcę ujęto. Zabrane z mieszkania Petrykowskiej srebra, utopił on podobno w Wiśle.

Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od Z. W. Rs. 3 w połowie dla biednych nędzy wyjątkowej

w połowie dla Antoniego Spalińskiego ulica Piwna Nr. 47.

W ciągu upłynionych 3 dni znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim w sobotę 879, w niedzielę 1073, w poniedziałek 1079; w teatrze Rozmaitości w sobotę 504, w niedzielę 764, w poniedziałek 387; w Ohywatel. Resur. w sobotę 1,000, w niedzielę 820; w Dolinie Szwajc. na konc. w niedzielę 712; w teatrze Rappo na pralekji w niedzielę 650; w cyrku Salomońskiego w sobotę 1,333, w niedzielę 1,335, w poniedziałek 837.

W tychże dniach pochowane na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 5, kobiet —, dzieci —; na cmentarzu katolickim: mężczym 5, kobiet 6, dzieci 20; na cmentarzu ewang. augsb. i refor. męż. 2, kob. —, dzieci —, na cmentarzu star. męż. —, kob. —, dzieci —. (G. Polic.)

Tychże dni przyjechało do Warszawy osób 1,331, wyjechało zaś 1815. (G. P.)

W dniu zaonegajszym, na ulicy Wołowej, Aleksander Siemiński furman, najechał na 2 1/2 l tnią Bajlę Gewirgold, w skutku czego dziecko uległo złamaniu nogi lewej, powyżej kolana. — Siemiński przyaresztowany w celu postąpienia z nim wedle prawa.

W dniu onegajszym, w cyrkułe Belańskim, na ulicy Muranowskiej, robotnik Gustaw Pawłowski, najechał wozem ładownym na Szławę Fudeszrejs 4-letniego chłopca i skaleczył mu 2 palce u ręki lewej i twarz. — Winny przyaresztowany. (G. Polic.)

Wiadomości z Cesarstwa.

„Goniec Urzędowy“ podaje następne nowości dotyczące wychowania publicznego. Jarosławska rada miejska postanowiła udzielać jako wsparcie utworzonej w mieście Jarosławiu opiece nad niezaangażowanymi studentami demidowskiego lyceum prawnego po 100 rubli rocznie, wyznaczwszy to wsparcie i za rok zeszły. Kazańska rada miejska, zgodnie z wstawieniem się inspektora miejscowych szkół tatarskich, uchwaliła asygnować z funduszy miejskich, na zabezpieczenie wykładu w tych szkołach języka rosyjskiego 560 rubli. Kasimowska rada miejska, postanowiwszy starać się o utworzenie progimnazjum w Kasimowie, wyznaczyła na ten przedmiot 3,500 rubli. (D. W.)

Podług gazety „Birza“, hrabia L. M. Tolstoj, autor romansu „Wojna i Pokój“, zajęty jest obecnie gromadzeniem materiałów historycznych do nowej powieści, z planem obmyślanym w wielkich rozmiarach. Powieść ta ma być osnuta na wypadkach z czasów Cesarza Piotra Wielkiego. Bohaterem romansu będzie ukoronowany przekształciiciel Rosji. Autor zgromadził już dotąd przeszło dwie trzecie części materiałów i napisał już dwa rozdziały tej powieści. (D. W.)

Dnia 12-go lutego, na posiedzeniu członków oddziału statystyki Rosyjskiego Towarzystwa Jeograficznego, członek-spolpracownik, p. Kuzniecowa, doniósł, jak pisze „Golos“, o interesach handlowych w obwodzie rzeki Niemna. Zajmując się z poruczenia Towarzystwa, badaniami etnografji Litwy, sprawozdawca zwrócił uwagę i na ekonomiczne położenie kraju w ogóle nad brzegami Niemna, przedstawiającego wiele korzyści pod względem rolniczym. Obok spostrzeżeń i badań, p. Kuzniecowa stawiał sobie za zadanie wyjaśnić te warunki, które tamują rozwój obrotów handlowych naszych portów bałtyckich, i wszystko to, co zrobiły Prusy dla podniesienia obrotów, a co dotykałnie wykazuje Królewiec, które to miasto w ostatnich czasach przedstawiło się pod tym względem, niejako monopolistą. Zresztą po przeprowadzeniu dróg żelaznych, to panowanie wyłączne może zniknąć i znaczenie portów zrównoważy się. Znaczenie Niemna dla naszego handlu, podług spostrzeżeń sprawozdawcy, jest nader ważne, jako drogi naturalnej, łączącej wschód Rosji z portami niezamarzającymi. Tymczasem bieg jego w granicach Rosji, pozostawia jeszcze wiele do życzenia pod względem ulepszenia żeglugi. (D. W.)

Nowa pianistka p. Hildegarda Spindler, córka kompozytora, uczennica Tausiga, wkrótce ma wystąpić w Petersburgu. (Golos.)

Na wiosnę w Wielkim i Maryjskim Teatrze w Petersburgu, zostanie zaprowadzona komunikacja telegraficzna z nowym domem mającym pomieścić biura ober-policmajstra. Również urządzone będą w obu teatrach dzwonki elektryczne na wypadek pożaru. (Golos.)

W dniu 13 b. m. t. j. we Czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Romana Wędrychowskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, przy Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-tej rano, na które pozostała żona wraz z dziećmi zmarłego Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1874—

Ś. p. Julia Sokołowska, panna, przeżywszy lat 22, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskani rodzice po stracie ukochanej jedynaczki wraz z rodzeństwem, zapraszają Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ciej po południu, z domu własnego, przy ulicy Szczygłej, Ner 8my nowy, na cmentarz powązkowski.

W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzu Powązkowskim zwłoki ś. p. Gabryeli Cichockiej Szarytki, Przełożonej Sióstr Miłosierdzia w Lublinie a na-

stepnie w Milanowie, w wieku lat 54, a powołania 33. Zmarła przed parą miesiącami przybyła do Warszawy w celu poratowania nadwątlonego zdrowia. Opatrzność inaczej rozporządzała. — Daj jej Panie wieczny pokój.

+ W Kaliszu w d. 25 z. m., zmarła Aniela z Domańskich **Kosińska**, wdowa i emerytka, w wieku lat 67; — w dniu 27 z. m. t. r., przeniósł się do wieczności ks. Hilary **Prej**, z konwentu OO. Franciszkanów urodził się w r. 1803, profesję zakonną wykonał 1828 roku, — w d. 2 b. m., umarł ks. Pantaleon **Niewiarowski**, z konwentu OO. Franciszkanów; urodzony w r. 1816, profesję zakonną wykonał w r. 1839.

+ W Lublinie, 26 z. m. przeniosła się do wieczności Antonina z Paczewskich **Krenn**, wdowa, obywatelka przeżywszy lat 73.

+ Uczestniczącym osobom przy obrzędzie pogrzebowym, najukochańszej siostry mojej Pelagii **Pagowskiej**, tak również i niosącym pomoc, składam najgłębsze podziękowanie, głównie Szanownemu domowi W. Zarzyckich. — Włodzimierz **Pagowski**.

Kronika zagraniczna.

× „Boże zachowaj nas od naszych przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi sami sobie poradzimy.“ Modlitwę tę pełną życiowej prawdy, odmawia zapewne obecnie z gorącym fervorem i smutkiem melancholijnym, pan Ludwik Mark, fortepianista, koncertant, któremu widocznie usłużny jakiś przyjaciel wypłatał w tych czasach fatalnego figla. Figiel ten krąży obecnie w świecie muzycznym w postaci świstka zadrukowanego na obie strony tłómaczeniami ustępów z recenzji niemieckich na język galicyjski. Spotykamy tam zdania krytyków piszących przeglądy w takich dziennikach jak „Wiener Ztg.“ „Presse“, „Wanderer“, „Fremdenblatt“, „Morgenpost“, „Sonn- und Montags-Ztg.“ „Neue freie Presse“, „Deutsche Ztg.“ i t. p. Wiele z tych zdań pojedynczo wziętych, oddaje sprawiedliwość panu Markowi, jako fortepianiście wykształconemu i władającemu świetnym mechanizmem; razem zebrane, głosy owe tworzą monstrualną reklamę, która podwójną krzywdę czyni koncertantowi, uwłaczając jego godności artystycznej, i rażąc uszy nasze barbarzyńskim szwargotem prawie niemożliwym do przetłómaczenia na język polski. Świstek nosi tytuł: „O koncertach pianisty Ludwika Marka w Wiedniu“ i dowiadujemy się z niego, że „p. Mark jest *descendentem* szkoły Liszta, że posiada biegłość godną *respektu*, że się odznaczył grając *Nocturne* Chopina, że jego forte rozwija całą siłę instrumentu, gdy tymczasem piano daje słyszyć niejako *dźwięk niby świeżo wonnej delikatności*, że p. Mark, rozumie *należyte w struny uderzać* i t. p. Nagane znajdujemy jedną tylko równie charakterystycznie w tłómaczeniu zredagowaną. „Wspomnieć jeszcze musimy, pisze recenzent „Fremdenblattu“ że sposób koncertanta łączenia kilku pomniejszych *kawalków*, do których na zakończenie popularną masę poruszającą sztukę *stawia*, mniej nas zadawalnia. Tymczasem publiczność niemiecka *wymaga być uważaną jako znawca*.“ Jeżeli czytelnik ciekawy jest powierzchowności koncertanta, może również wyczytać w świstku: że „koncertant występujący jest *męszczyzna* (zachowujemy ortografię tekstu) słusznego wzrostu w pełnej sile, postawy ujmującej, włosy *blondynowe* nie pretensjonalnie uczesane, czoło jasne wzniosłe, wzrok myślarza łagodny, nieco w marzenie wpadający, fizjognomja *szlachetnie zaokrąglona*.“

A teraz jeszcze jedna próbka języka, przy której błędnie wszystko cośmy dotychczas przytoczyli: „Gra sonaty op. III Beethovena nie była wolna z wzruszenia koncertanta, nieprzyjemnie dotkniętego z powodu odmowy p. Poppora który dla cierpienia swej ręki, już kilka tygodni w swych występach obowiązkowych *przeszkadzony*, także w koncercie swój *współudział* zapewnić nie mógł.“

Boże zachowaj nas od naszych przyjaciół...

× Studja linii drogi żelaznej z Jaffy do Jerozolimy zostały już ukończone i wraz z planami w dniu 7 b. m. przesłane do ministerjum robót publicznych w Konstantynopolu. — Dyrekcja rzeczowej kolei zadeklarowała się corocznie ofiarowywać po 1500 biletów wolnej jazdy do dyspozycji Papieża, naczelników religii greckiej, armenijskiej i mojżeszowej dla pielgrzymów ubogich w Europie.

× Zakład narodowy imienia Ossolińskich we Lwowie, otworzył Muzeum; dla studjów i przyjezdnych otwarte ono będzie od godz. 10 do 1 codziennie.

Z r ó ż n y c h.

DO ALBUMU.

Księga pamiątek! — więc tę białą kartę
Chcesz bym ozdobił śpiącą bogów mową?
Nie! — ja napiszę na niej jedno słowo:
Szczęście — bo szczęścia serce twoje warte.

Napoleon III przejeżdżał raz pewnego przez miasto o którym wiedział, że było bardzo biedne. Jedna-

kowoż mieszkańcy przygotowali dla niego świetne przyjęcie. Gdy monarcha wyraził z tego powodu swe zadziwienie rzekł ktoś należący do deputacji miejskiej: „Uczyniliśmy wszystko, Wasza Cesarska mość cośmy winni, ale jesteśmy winni wszystko cośmy uczynili.“

Przegląd Polityczny.

Zgromadzenie narodowe **francuzkie** dnia 10-go b. m. przystąpiło do rozbiór art. 4-go projektu Kom. Trzydziestu. Przy tym artykule przyjść miało dopiero do walnej rozprawy między stronnictwami. Rozbiór i uchwalenie trzech pierwszych artykułów do dnia 8-go b. m. odbyły się bez starć gwałtownych. Lewica przegrała kampanję jeszcze wtedy kiedy wbrew jej postanowieniom i zasadom większość uchwałała zamknięcie rozpraw ogólnych i przyjmowała ów znany nam motyw przyznający Zgrom. Narodowemu władzę konstytucyjną. Zachowanie się lewicy przy rozprawach szczegółowych było już potem, a o ile się zdaje, to i będzie bez znaczenia. P. Thiers wziął na siebie przeprowadzenie prawa; przygotował się na ustępstwa i pewny poparcia rojalistów i lewego środka Christophla, może sobie opozycję republikanów właściwych lekceważyć. Zapowiadano, że przy artykule 4-tym głos zabierze. Podobny zamiar znajdujemy dziś przypisany Gambecie. Były dyktator jeżeli wystąpił, to chyba tylko z protestacją przeciwko możliwemu duchowi praw, których zaprojektowanie rządowi powierzonym zostało. Art. 4-ty sam przez się nie znosi jeszcze rzeczypospolitej; dopiero jego zastosowanie dla widoków republikańskich nieprzyjemnym być może. W art. 4-tym republikańskie wżamian za niekorzystny motyw mają znowu pierwszy urzędownik i wyraźnie postawioną zasadę, że się dzisiejsze zgromadzenie rozwiązać musi. Jeżeli p. Thiers nie połączy się z rojalistami, to w powyższej zasadzie republikańskie znajdują w przyszłości ekwiwalent za wszystko co teraz tracą. W obecnej chwili, biorąc rzeczy tak jak są, stronnictwo republikańskie doznaje porażki.

P. Thiers nie tylko się z prawicą na czas rozpraw sprzymierzył, ale nawet w tem przymierzu jeszcze ciągle zachowuje względem niej uległość. Tak, kiedy Belcastel w imieniu prawicy postawił do art. 2-go poprawkę, aby prawo *velo* przyznane prezydentowi nie odnosiło się do uchwał, w których zgromadz. stwierdzać będzie swoją władzę konstytucyjną do wszelkich „lois organiques“ p. Dufaure ze strony rządu zgodził się na to nowe ograniczenie i artykuł drugi uchwalony został ze zmianą jaką do niego wprowadził krańcowy legitymizm. Wszystko idzie po myśli prawicy i jeżeli jeszcze nie można powiedzieć, aby republikańskie byli stanowczo pobici, to jednak prawdopodobieństwo, że zwyciężą, jest dziś znacznie mniejsze niż było przed rokiem. Dziś p. Thiers sprawuje *de facto* dyktaturę: wyrobił sobie takie stanowisko, że z żadnym stronnictwem trzymać nie jest zmuszony i jeżeli on nie będzie chciał rzeczypospolitej, lub jeżeli ją tak urządzi, że prócz nazwy nie w niej republikańskiego nie będzie, Francja nie będzie miała republikańskiej formy rządu.

P. Thiers układa się już z p. Arnimem o ustąpienie wojsk niemieckich z Francji. Porozumiewaniu się wszakże wzajemnemu dziennik „Evenement“ odmawia jeszcze charakteru urzędowego. Jeżeli prawdą jest, że konferowano już w obec ministrów francuzkich Rémusata i Saya, to zaprzeczenie „Evenement“ pomimo jego stosunków z prezydenturą, żadnego znaczenia mieć nie może. Charakter urzędowy tkwi przede wszystkim w samych radzących, nie w naradach, jakie oni prowadzą. Konferencje mogą nie zakończyć się podpisaniem ugody — ale odmawiać im poważnego charakteru nie można. Samo wystąpienie „Nord. Alg. Ztg.“ przeciwko „J. de Belfort“ przed niedawnym czasem podane, wskazuje, że układy o ustąpieniu już zawiązano. Organ ks. Bismarcka zapewnia, że choćby Niemcy przyspieszyli wyjście swoje z Francji, w żadnym razie nie oddadzą Belfortu przed odebraniem całkowitej należności kontrybucyjnej.

W Hiszpanji rząd p. Figueras z pomocą demonstracji ludowej, która według telegramu „Liberté“ lada chwila doprowadzić mogła do rozlewu krwi na ulicach Madrytu — przełamał już pierwsze zapory, jakie mu stawiała zgr. narodowe przeważnie z radykalistów złożone do zwołania nowej reprezentacji konstytucyjnej. Wiadomo, że radykaliści nie chcieli z początku ani słuchać o rozwiązaniu. Komissja parlamentarna odrzuciła wniosek rządu w tym przedmiocie. Ale gdy p. Figueras ze swej strony oświadczył, że postanowienie to w niczem programatu jego nie zmienia i następną postawą swoją stwierdził takie oświadczenie, zgromadzenie uległo i zgodziło się już na wzięcie wniosku pod rozważenie. Nie jest to jeszcze uchwała stanowcza, ale pewna już jej rekojmia.

Rzeczpospolita hiszpańska żadnej jeszcze nie odniosła korzyści nad karlistami, przeciwnie zdaje się iż położenie rzeczy od czasów abdykacji króla Amadeusza znacznie się pogorszyło. Guerilasi ukazują się już w okolicach Madrytu. W Katalonii Contreras długie

arkuszowe rozkazy dzienne i telegrafuje, aby mu na gwałt zbrojono ochotników i gwardję. Na północy, w Nawarze i prowincjach Basków ciągle ściganie oddziałów najlepiej uporzędkowej ich egzystencji dowodzi; na tle tamtejszych stosunków militarnych zjawily się dwie pogłoski: o podstąpieniu karlistów pod Pampelunę i o bitwie pod Irun więcej dla nich niż dla wojsk rządowych korzystnej. Pierwsza pogłoska jest nieprawdopodobna, drugiej rząd zaprzecza.

Jeden z dzienników wiedeńskich podaje wcale nie pomyślnie dla Hiszpanji wiadomości o stanie w jakim się obecnie znajduje sprawa uznania jej przez Europę. Wiadomo że na okólnik Castelara rząd berliński odpowiedział tu zupełnem milczeniem i tak je konsekwentnie w stosunkach z posłem hiszpańskim przeprowadził, że go zupełnie na zabawy dworskie przestał zapraszać co jest oznaką iż stosunki nie znajdują się na stopie normalnej. Rząd Austriacki otrzymał okólnik udzielić miał odpowiedź w tej treści, że nie widzi potrzeby wdawać się w rozbiór zasad w okólniku wyłożonych, ma jednak nadzieję, iż rząd rzeczypospolitej ujawni w czynach te zasady, na których opiera się porządek społeczny i państwowy.

Anglja trzyma się na stanowisku zupełnego ignorowania republikańskiej formy rządu w Hiszpanji. Kiedy ministrów jej zapytano w Izbie co przedsięwzję przeciwko jawnej ze zbieraniem składek i zakupywaniem broni złączonej agitacji Don Carlosa, podsekretarz spr. zagranicznych odpowiedział, że dopóki rzeczpospolita uznana nie została, na mocy praw angielskich nie można karlistom wicherzenia zabronić. Jest to dość jasno powiedziane do republikanów: „nie znamy was, nie chcemy o was wiedzieć. Don Carlos jest dla nas równie dobry jak i wy“.

Najmniej przyjazną postawę przyjął prezydent rz. fran. p. Thiers. Jego prefekt p. Nadillac nie tylko patrzy przez szpary na przygotowania karlistów, ale nawet sam im dopomaga. O zapowiadaniem śledztwie na tego francuzkiego prefekta prowadzącego politykę hiszpańską nic nie słyhać. Na zażalenia Hiszpanji p. Thiersa według „Presse“ odpowiada skargą od siebie i oskarża Hiszpanję o sprzyjanie żywiołom komunistycznym, które jakoby zaraz z nastaniem rzeczypospolitej, ze wszystkich stron pościęgały na półwysep i są nie tylko cierpiane ale nawet dogodne pole dla agitacji swych znajdują. W takich warunkach oczywiście o uznaniu nawet mowy być nie może.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 9-go.

Na konferencji, jaką miał wczoraj w południe Thiers z Arnimem, obecni byli ministrowie Rémusat i Say. Półurzędownie zawiadamiają, że rozpoczęły się już urzędowe układy o uiszczenie reszty należności kontrybucyjnej.

Z krajów odstąpionych Niemcom dochodzi wiadomość, że miasto Metz wystąpiło do cesarza Wilhelma z prośbą o zmniejszenie podatków. Z miasta ubyła 1/4 ludności, a podatki podniosły się o 1/3. W Alzacji wieści o złem obchodzeniu się z rekrutami Alzackimi w komendach wschodnio-pruskich. Władze strasburskie odpierają pogłoski przytoczeniem, że rekruci z Alzacji wcale do Pruss nie są wysyłani.

Rzym 9-go.

Ks. Aosta b. król hiszpański przybył wraz z rodziną do Turynu, dokąd udał się prezes gabinetu Lanza. Król Wiktor Emanuel zjedzie się z synem we Florencji.

Madryt 8-go.

W Kortezach oświadczył prezes, że nie będzie się opierał rozwiązaniu dzisiejszego zgromadzenia i zwołaniu konstytuancy. Prezes gabinetu wydatnił potrzebę zgody między stronnictwami postępowymi, a zaufania do rzeczypospolitej. W stronnictwie konserwatywnem zgromadzenie postanowiło wzięść pod rozważenie wniosek rządowy w przedmiocie rozwiązania i nowych wyborów. Lud zgromadzony przed pałacem dowiedziawszy się o tem, radośnie powitał uchwałę Izby.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Madryt 10-go. Wskutek fałszywej pogłoski o zwaleniu obecnego rządu, w Barcelonie wydarzyła się manifestacja na korzyść rzeczypospolitej federacyjnej. Nigdzie nie przyszło do gwałtowniejszych rozruchów. Na wielu zebraniach ludowych postanowiono wyczekiwać uchwał konstytuancy.

Rzeczpospolita ogłoszoną została na Portorico z zupełnym spokojem.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 12-go Marca godz. 11 z rana.

Paryż 11-go. Izba panów. Rozprawy nad zmianami w konstytucji. Bismarck oświadcza że rząd był postawiony w konieczności bronięcia się i wytworzenia nowego *modus vivendi* między władzą świecką i duchowną.

Przyszłość drugoklasisty.

Miał ojciec syna wyrostka, a chcąc iżby zeń coś wyszło na pożytek Bogu i ludziom, oddał go do szkoły. Alieci synek po siedmiu latach mozolnej pracy, dobił się twardych ławek drugiej klasy, gdzie ostatecznie uwiązłszy, ani kroku naprzód postąpić nie mógł. Trzeba więc było próżnych trudów zaniechać, a inną obmyślić radę.

Wziawszy tedy ojciec syna do domu, zamknął go do oddzielnej komory i tak doń rzecze:

— Nie chciałeś się ośle uczyć, więc zostaniesz głupim. Ale i głupi mogą żyć na świecie, byle tylko pracowali a pamiętali o sobie. Zostawiam ci dwa tygodnie czasu do namysłu, iżbyś sobie stan jakiś obrał, w którym byś dalej pocziwie żywot pędził.

Po dwóch tygodniach wyszedł syn z komory, zamyślony srodze i blady.

— I cóż? — spytał ojciec.

— Jużem się namyslił.

— Czy wybrałeś stan?

— Wybrałem.

— A jaki?

— Stan małżeński, proszę ojca.

(Z przypowieści starego kawalera).

SZARADA.

Pierwsza z drugą wyrasta gdzie las, ogród, pole;
Drugi z pierwszym zaś smaczny, kiedy jest na stole.

(Znaczenie zeszej szarady Kaptury).

— Zwiedziliśmy w tych dniach magazyn Mebli p. Mergenthalera w pałacu Olbromskich, nateraz Zandbanga, przy ulicy Senatorskiej Nr 6.

Dawno zaiste nie zdarzyło się nam widzieć tej zasobności i takiego zespolenia środków, któreby celom meblowania tak wszechstronnie odpowiedzieć mogły. Ale też przynależało, że do podniesienia zakładu na tak świetny stopień, złożyło się 30 lat doświadczenia, nieustająca zabiegłość i rozgałęzienie stosunków przemysłowo-handlowych. Aby zadaniu swemu sumiennie podołać, p. M. niezależnie od pracowni tapicerskiej, będącej jego specjalnością, posiada nadto własny warsztat stolarski, gdzie liczna pracuje czeładź. Wyjeżdżając co rok zagranicę, sprowadza modele najświeższych fasonów z Paryża, Berlina i Wiednia, a kiedy inni poprzestają na otrzymywaniu zwykłych litografowanych wzorów, p. M. odbiera nadto rysunki ręczne, wyjątkowo dla niego wykonywane. W magazynie rzeczonym gust, sztuka i komfort przedstawiają się w najrozleglejszych warunkach, czyto w dawnym stylu poważnym, czyto z epoki odrodzenia, czyto z czasów mody bieżącej. Zasługą jest obok tego p. M., że najzupełniej usunął potrzebę sprowadzania z zagranicy mebli gotowych, bo wedle posiadanych modeli i rysunków, wszystko tu na miejscu wykonać jest w stanie, i to z nadzwyczajną oszczędnością, skoro niska kosztą transportu i opłaty celne.

Zwiedzającym zakład p. M. radzimy zajrzeć do ostatniej salki, będącej składem tak zwanych „Articles de Paris”. Są to nie meble zwyczajne, ale prawdziwe pięścielka, pełne gustu, elegancji i przepychu, podniesione fantazją pomysłów, smakiem i kunsztownością do artystycznego znaczenia. Piększą się one inkrustacją metalową lub drzewną w kolorowe desenie kwiaty i bukieta; zdobią się brązem grubo złoconym, malaturą na porcelanie, sztykretem lub kolorowym marmurem. Długo tu zaiste oko pięścić się może widokiem różnokształtnych konsolk, szafek, biur, koszyków, żardinier, pulpitów, nesesserek, stolików, krzesełek złoconych i t. d. do użytku i ozdoby w najbogatszych apartamentach. —1830—

Michał Glücksberg Księgarz i Wydawca Bluszczy, wyjechał za granicę. —1904—

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

MAJĄTEK ZIEMSKI,

z 240 dz. (włók 16), gleby przeważnie pszennej składający się, w tem 45 dz. 3 włók) łąki, 22 dz. (1 1/2 wł.) lasu brzoźowego i 22 dz. (1 1/2 wł.) pastwiska, o 2 mi od miasta gubernialnego Płocka, a o 4 wiorst od szosy położony, w gospodarstwie płodozmienne, poprawnym, z porządnym domem mieszkalnym, piwnicami, lodownią, oraz różnymi innymi dogodnościami i upiększeniami, na który można zasiągnąć prawie całą przyszkę kredytową z 1869 r., a nadto na gruncie może pozostać 10,000 rs. zaś służebności włościąnskie, są bardzo małe. Wiadomość w Płocku, u Walentego Stryjewskiego Patrona Trybunału, z którym umowę o to odstąpienie zawrzeć można. —1891— (1-1)

Drzewkaśliwkowe węgierki sztamowe z pięknymi koronami ośmioletnie i starsze, wszystkie rodzaje już do sprzedania sztuka po rs. 1 kop. 20. Widzieć je można w gruncie, Alea Ujazdowska Nr 1726F. Stróż Jan okaże. Tamże jest do sprzedania Faeton lekki, używany za rs. 125 fabryki Hessego, jak również i dwa bardzo piękne sześciolokowe Fikusy za rs. 30. (1-1) —1899—

Redaktor Herman Benni.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.” — Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5). — Доволенко Цензурного.

(Patrz Dodatek).

VELVET

z fabryk Angielskich na różne ceny od 75 kop. lokiec — oraz

KASZMIRY

na Szlafroczy damskie i Szlafroki męskie, w cenie za lokiec po kop. 35, otrzymał Magazyn KONSTANTEGO LENTZ, przy ulicy Senatorskiej Nr 451, wprost Miodowej. —1734— (3-3)

DOLINA SZWAJCARSKA (Valée Suisse).

Miałem już zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że objełem Restaurację w Dolinie Szwajcarskiej. Obecnie donoszę, że takowa Restauracja otwarta jest codziennie, przygotowana i zaopatrzona we wszystkie potrawy, delikatesy i napoje; przyjmuję także obywateli w każdej chwili mniejsze lub większe i postaram się z nich najsumienniejszym wywiązać. Przedewszystkiem polecam się z wyborową Kawą, Czekoladą i domowego pieczywa rozmaitemi ciastami. — Obiady mogą być à la carte, lub po rs. 1 od osoby. — Restaurator,

T. JASIŃSKI.

—1683— (4-5)

Towarzystwo Muzyczne Warszawskie.

PROGRAM

29-go Wieczoru Muzycznego,

we Czwartek dnia 1 (13) Marca 1871 r.

1. Sonata (F-majur), na fortepian i skrzypce, Beethoven; a) Allegro - b) Adagio - c) Scherzo - d) Rondo, wykonają pp. Kleczyński i Stanisław Barcewicz 2. Arja Lascia ch'io piango, z opery Rinaldo... Haendel, odśpiewa pani Wanda Miller-Czechowska. 3. Adagio i Allegretto, na fortepian i klarnet, Dobrzyński, wykonają pp. Kleczyński i Sobolewski. 4. Barkarola, Zarzyczki, odśpiewa p. Miller-Czechowska. 5. a) Arja, Locatelli; b) Scherzo (op. 135), Spohr, wykona pan Stanisław Barcewicz. — Początek o godzinie 8-iej wieczorem. —1906— (1-1)

— Program pierwszego Literacko-Muzycznego wieczoru na dochód niezamożnych uczniów Gim. Warsz. odbyć się mającego dnia 2 (14) Marca r. b. o godzinie 8 wieczorem, w Sali Aleksandryjskiej Ratusza, urządzono staraniem Adama Münchheimera i Gustawa Roszkowskiego.

1) O pokrewieństwie narodów ze względu na język, odczyta pan K. Kaszewski.
2) Andante i rondo z wielkiego duetu koncertowego, Webera, na klarnet i fortepian, odegrają pp. Sobolewski i Kleczyński.
3) a. Serenada, Saint-Saëns, b) Ptaszyna, mazurek Chopina, odśpiewa p. Fanny Kleber, amatorka;
4) a. La melancolie Godefroi, b. Virgo Maria, Oberthura, odegra na harfie p. Baracz, amatorka;
5) Deklamacja: a. Grajek M. Illickiej, b. Sen i kabała Syrokombi, wypowie p. Bakalowiec;
6) Capriccio, Mendelssohna odegra na fortepianie p. Rozyńska Schetrit (nagrodzona medalem złotym przez Konserwatorium Wiedeńskie);
7) Walc z opery Mireille, F. Gounoda, odśpiewa panna Kleber;

CENY MIEJSC:

Pierwsze rzędy po rs. 2 abon. i a 3 wieczory rs. 5.
Następne i boczne po rs. 1 „ „ „ rs. 2 k. 50
Balkon kop. 60.
Galerja kop. 45.
Biletów dostać można w Księgarniach Gebethnera i Wolffa i Hösicka. (1-1) —1896—

MAGAZYN UBIORÓW Męskich i Dziecinnych

w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej pod Nrem 585 egzystujący,

z dniem 5 Marca otwartym został.

Powyższy Magazyn zaopatrzony w wszelkie ubrania tak męskie jak i dziecinne, podług najświeższych fasonów i po cenach nader przystępnych, z czem się poleca łaskawej Publiczności. A. AMSEL. —1718— (2-3)

CYRK SALAMONSKIEGO.

Dziś i codziennie

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE.

wyższej szkoły jazdy, tressowania koni i gimnastyki z nowym programem. Dalsze szczegóły w afiszach. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. (1-1) —1907—

POMADY, OLEJKI i WODY do włosów.

Pommade Dupuytren, Tonique au quina, Réparateur, Epidermale, Philocome, Crème Duchesse, Oriza Fluid, Oriza oil, Rowland's Macassar oil, Huile-Philocome, Brillantine, Eau Tonique quinine, Eau Lustrale, Eau A. thenienne, Mixtion des Jus limon et glycerine oraz wiele innych Pomad i Fixaturów do włosów w wosów, od zupełnie niskich cen do najwytwardszych gatunków Francuzkich i Angielskich.

W HANDLU PERFUMERJI

W. B. Śniechowskiego

ulica Nowo-Senatorska, Nr 8.

(2-6)

—1044—



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE.

codziennie świeże w Handlu Delikatesów Ant. Stepkowskiego. —1129— (17-0)

TEATR WIELKI.

Dziś. Linda z Chamounix. Jutro: Hamlet.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Żydzi.

OPERA WŁOSKA

Dziś, we Środę, dnia 12 Marca 1873 r.

LINDA z CHAMOUNIX. (Abonament B Nr 9.)

W Piątek dnia 14 Marca 1873 r.

Pierwsze wystąpienie P. FLORIANI, w operze TRAVIATA (Violetta).

W próbie: Norma, Hugonoci, Faust.

SPOSTRZEŻENIA

w Obserwatorium Meteorologicznym Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. og. 9 wie.	747.0	+ 4.3	90	p. łud. zachod. deszcz
dziś o g. 7 rano	748.5	+ 2.2	86	połud. zachod. pochmurno
„ o g. 1 z poł.	738.0	+ 7.4	76	połud. wschod. pogoda

W ciągu doby od połud. } Największe zimno st. + 1.0
wczoraj do południa dzisiaj } Najmniejsze zimno st. + 6.5

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 12 Marca 1873 roku.

	Ządane	Placono
Półimperjały Ros. — kop. —		
Dukaty Hol. rs. — kop. —		
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —		
Austriackie floreny w bilet. k. —		
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kop.) ..	94	90
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..	93	85
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..	93	85
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	89	80
Listy Zastawne miasta Warszawy ..	79	78
Listy Likwidacyjne rs. 100 ..	—	—
Oblig. Tow.-Kredyt. Ziemskiego ..	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej ..	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860 ..	—	—
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864 ..	—	—
„ „ „ „ „ ostempl. ...	154	153
„ „ „ „ „ z r. 1866. ...	—	—
„ „ „ „ „ ostempl. ...	96	95
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę ..	73	25
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej ..	—	138
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..	116	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej ..	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 ..	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. ..	288	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia ..	—	126
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej ..	105	50
Akcje T. Łazienek i Łazien 500 ...	107	50
5% Listy zastawne rosyjskie ..	—	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 88 1/2		
Od Likwidacyjnych kop. 112 1/2		
Od Listów Zastawnych nowych kop. 111 1/2		
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 223 1/2		
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 42 1/2		
London; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 33		
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 37 1/2		
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 75		
List. zast. m. Łodzi 84—83 50.		

— Ceny targowe Warszawskie. — Z dnia 11 marca placono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — kop. — do rs. — kop.; psstra i dobra rs. 8 k. 70 do rs. 9 kop. 40; wyborowa rs. 9 kop. 60 do rs. 9 kop. 67 1/2; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 50; jęczmienia 2 i 4 go rzędowego rs. 3 kop. 90 do rs. 4 kop. —; owsa rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. —; groch palny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50; siana od k. 37 1/2 do kop. 42 1/2; słoma od k. 27 1/2 do kop. 30 za pud.

— Okowite placono — dnia 11 go marca hurtową szynniczną za garniec od kop. 135 — 135 1/2, Pojedynczą skłarską za garniec od kop. 137 — 138.

Wysokość wody narzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 4.

Wydawca Gustaw Gebethner.

NOWOŚCI POLSKIE

do nabycia w Księgarni pod firmą:

I. WENDE I SPÓŁKA.

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.

- Atlas historii naturalnej dla użytku gimnazjów i szkół realnych, 48 tablic kolor. w oprawie. Cena rs. 3 kop. 50.
- Balucki M. O kawał ziemi, powieść, rs. 1.
- Belcikowski Adam. Patryarcha, powieść w 2-ach tomach, rs. 2.
- Brehm. Życie i obyczaje zwierząt, zebrał W. Niewiadomski, z 40 rycinami, rs. 3 kop. 60, w oprawie rs. 4 kop. 50.
- Buczyński Roman. O jurysdykcji karnej w stosunkach międzynarodowych, kop. 75.
- Chomiński Tymot. Urządzenie lasów. Podręcznik praktyczny dla obywateli ziemskich z 8 tablicami kolor., rs. 2.
- Cuny Piotr. Nauka hodowania pszczół, 3 części, rs. 4.
- Deschavannes H. Gramatyka polsko-francuska I, rs. 1 kop. 20.
- Dupanloup Feliks. Dziecię. Przetłumaczył tłumacz dzieła „O Papieżu”, rs. 1 kop. 20.
- Heine. Intermezzo, przekłady z księgi pieśni p. Kraushara, kop. 60, w ozdobnej oprawie rs. 1.
- Huxley F. H. O przyczynach zjawisk, przetłumaczył prof. Wrześniowski, kop. 50.
- Jeliński Jan. O samopomocy w kształceniu się, kop. 50.
- Jeske August. Systematyczny kurs nauk.
- A. B. C. czyli nauka czytania i pisanie, kop. 45.
- Arytmetyka mała, kop. 30.
- Arytmetyka część I, kop. 45.
- Gramatyka mała języka polskiego, kop. 30.
- Stylistyka mała, kop. 30.
- Korrespondencja Joachima Lelewela z Karolem Sienkiewiczem, rs. 1 kop. 20.
- Korrespondencja Krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 do 1792, rs. 1 kop. 80.
- Kraszewski. Sprawa Krymialna, powiastka, kop. 90.
- Krechowiecki X. A. Chryścjanizm w stosunku do Rodziny i Kobiety, rs. 1 kop. 40.
- Krzyżanowski Stan. Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów polskich roku 1870, rs. 1 kop. 50.
- Lebon Hubert. Sam na sam z Bogiem, przetłumaczył X. Gorzelański, na papierze zwyczajnym kop. 20, na welinowym kop. 30.
- Księgarnia powyższa pomnaża ciągle skład swój nowościami ze wszystkich gałęzi literatury.
- Posiada znaczny skład nut muzycznych, nie wyjąwszy tanich wydań Petersa, które posiada zawsze w komplecie.
- Dostarcza wszelkie książki i nuty przez kogokolwiek ogłaszane.
- Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i dzieła w kraju i zagranicą wychodzące.
- Wysyła książki i nuty na prowincje i do Cesarstwa, z doliczeniem kosztów przesyłki.
- Wypisującym jednorazowo książek lub nut za rs. 5, Księgarnia franco dostarcza.
- 1796— (1-1)

Nowe dzieła znajdujące się do nabycia
W KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE.

- Bielowski Aug. Monumenta Poloniae historica. Pomniki dziejowe Polski. Tom II, 8-ka rs. 10.
- Malikowski Konst. Przegląd najdawniejszych pomników języka polskiego, 4-o, rs. 3.
- Szlosser Fr. Kr. Dzieje powszechne, cena prenumeracyjna kwartalna za 6 zeszytów rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2. Przy I kwartale uiszcza się przedpłatą i za ostatni kwartał.
- Gacki Józef Ks. Benedyktynski klasztor w Sieciechowie, 8-ka, rs. 1.
- Benedyktynski klasztor S-go Krzyża na Łysej Górze, 8-ka, rs. 1 kop. 20.
- Estreicher Kar. Dr. Jan Kanty Szlachetowski, z portretem, 8-ka, kop. 40.
- Smolka Stan. Henryk Brodaty. Ustęp z dziejów epoki Piastowej, 8-ka, kop. 80.
- Chmielowski Piotr. Giezieza Fantazji, 8-ka, kop. 50.
- Lepkowski. Sztuka, rysy jej dziejów, ze 104-ka drzeworytami, 8-ka, rs. 3.
- Czerzy. Zawiązki państwowe i kościelne Czech, Polski i Węgier, 8-ka, rs. 1.
- Gumplowicz Ludwik. Konfederacja Barska, Korrespondencja między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim, 8-ka, rs. 1 kop. 35.
- Na dziś, pismo zbiorowe, 3 tomy, 8-ka, rs. 6.
- Kowalczyk. Mikołaj Kopernik i jego układ świata, 8-ka, kop. 60.
- Bersohn Mathias. Tobiasz Kohn, lekarz polski w XVII wieku, z portretem, 8-ka, kop. 75.
- Przyczynek do historii dyplomacji w Polsce, 4-o, kop. 60.
- Akta poselskie i korrespondencje Franc. Krasińskiego, z 1558—1576, zebrał Ign. Janicki, z portretem, 4-o, rs. 3.
- 1697— (1-3)

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Synów
W WARSZAWIE

wyszło nowe dzieło:

MICHAŁA WISZNIEWSKIEGO:
Myśli o kształceniu siebie samego.

Dzieło pośmiertne z portretem i życiorysem autora skreślonym przez

LUDWIKA NIESIOŁOWSKIEGO.

Cena egzemplarza kop. 60.

Książka powyższa jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Nakładem Księgarni Gustawa Sennewalda przy ulicy Miodowej Nr 481 (4) wyszło:

Stanisława Moniuszki Śpiew Łabędzi. Sześć piosenek
OFIAROWANE

STEFANOWI KOWERSKIEMU.

(Dzieło pośmiertne).

Nr 1 Złota rybka. Cena kop. 15. — Nr 2. Trzy kwiatki. Cena kop. 15. —
Nr 3. Niepogoda. Cena kop. 15. — Nr 4. Dziewczyna. Cena kop. 22½. — Nr 5.
Po wode. Cena kop. 15. — Nr 6. Czarny krzyżyk. Cena kop. 22½. Komplet k. 60.
Nabyć można we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. (3-3) —1308—

Księgarnia i Skład Nut muzycznych
UNGRA I BANARSKIEGOprzy ulicy Krakowskie-Przed. Nr 443 (71), naprzeciw
Rekursy Obywatelskiej
otrzymała na skład główny:

O PRAWDZIE W LITERATURZE,

Odczyt publiczny miany d. 13 Listopad 1872 r.

Feliksa Ehrenfeuchta.

Egzemplarzy po cenie kop. 20 z przesyłką na prowincję kop. 25, nabyć można we
wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą. (4 5) —685—Księgarnia
GEBETHNERA I WOLFFAw Warszawie,
posiada na głównym składzie:PAMIĘTNIKI
Benjamin Franklina

przez niego spisywane.

Przekład z francuskiego.

Cena kop. 60.

Jeden z najznakomitszych dziś pisarzy
naszych, naprowadził na myśl zapoznania
publiczności z temi pamiętnikami, wskazują-
cemi środki praktycznego dojścia do bogac-
stwa i moralnego udoskonalenia się. Książkę
więc tę pełną treści budującej, zapewniającą
czytającemu korzyści dla serca i umysłu, go-
rąco każdemu zalecić wypada.

—782— (6-6)

Świeżo cpuścił prasę nakładem Księgarza

HERMANSTADTA

NOWY SEKRETARZ

powszechny po polsku i po rusku, czyli księ-
ga podręczna dla osób każdego stanu. Sekret-
tarz ten obejmuje listy odnoszące się do
wszelkich stosunków tak biurowych, jak han-
dlowych i towarzyskich, korrespondencje, obli-
gi, weksle, zaświadczenia, zapisy i wzory
przedstawień do władz rządowych. Całość
obejmuje więc przeszło kilkaset listów i za-
dowolni każdego. Cena egzemplarza rsr. 1
kop. 80. Jest do nabycia we wszystkich Księ-
garniach tak w Warszawie jak i na prowincji.

—1772— (1-3)

W Księgarni i Litografii A. Dzwon-
kowskiego i S-ki, ulica Nr 482, nowy
6, sprzedaje się: **Zywoť S-go Feliksa**
przez O. Prokopa, 7½ kop. **Zywoť**
S-go Ojca Franciszka z Asyżu Ks.
Prokopa, rs. 1. **O pokucie nauka dla**
wszystkich Ks. Hubego, kop. 60.
Książka do nabożeństwa dla dziewcząt
przez Paulinę... kop. 30. **Nowenna M. B.**
w Lourdes objawionej, kop. 35. **Droga**
Krzyżowa, przez O. Prokopa, kop. 15.
Przewodnik do Częstochowy, przez
J. Lampe, oprawny, z wieloma rycinami,
kop. 60. — Oprócz tego Księgarnia jest zaopat-
rzona w wielki wybór książek do nabożeń-
stwa po cenach bardzo umiarkowanych i wro-
zmańtych oprawach, jako te: **Cicha Łza**,
Dunina, w kilku formatach. **Wielbij du-
szo moja Pana, ks. Prokopa**. **Głos**
Duszy. **U stóp Krzyża**. **Ołtarz Złoty**
i wiele innych. Znajdują się także obrazy
M. B. Częstochowskiej i obrazki
Świątych. —1805— (1-1)

EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH
PRZYKsięgarni i Składzie Nut
MAURycego ORGELBRANDA
w Warszawie,

naprzeciw posagu Kopernika.

Z kończącym się kwartałem, przypomina
łaskawym prenumeratom o wczesne zapisy
na kwartał drugi. Nadmieniam zarazem
że przyjmuję ciągle prenumeratę na
wszystkie pisma periodyczne, pod
warunkami przez Redakcję ogłasza-
nemi. (1888—1-3)

Nakładem i drukiem S. Lewentala
w Warszawie, wyszło:HISTORIA POLSKA
DLA DZIECI
opowiedziana w 34 lekcjach

przez

E. Leja.

WYDANIE D. UGIE.

Cena egzemplarza kop. 22½.

Skład Główny w Warszawie w Księgarni
i Składzie Nut Muzycznych **Michała**
Glücksberga, przy ulicy Krakow-
skiej-Przedmieście, w domu JW. Hr. Krasiń-
skiego Nr 7 (411) i tu jest do nabycia — oraz
we wszystkich innych Księgarniach w War-
szawie i na prowincji. —1585— (2-3)

KSIĘGARNIA GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481, nowy 4.

otrzymała na skład główny:

Pradziński Edward.

O prawach kobiety.

Cena rs. 1 kop. 50.

Nabyć można we wszystkich Księgarniach
w kraju i zagranicą. —1716— (2-3)

Księgarnia D. Kozanczykowa

przy Nowym Świecie,

otrzymała na skład następujące prace ruskie

Professora H. Struvego:

- 1) Charakterystyczne cechy filozofii i ich
znaczenie w porównaniu z innymi naukami.
Mowa uniwersytecka. Cena kop. 25.
- 2) Rozbiór krytyczny najnowszego filo-
zoficznego pesymizmu Edwarda Hartmanna.
Cena kop. 30. —1774— (1-2)

NAKŁADEM

MAURycego ORGELBRANDA

naprzeciw posagu Kopernika,
wyszło zeszyt piąty dzieła p. t.:DZIEJE
ROZWOJU UMYSŁOWEGO
EUROPY

J. W. Drapera.

Tłumaczenie z oryginału angielskiego

przez

TADEUSZA KORZONA,

Prenumerata na całe dzieło (10 miesięcz-
nych zeszytów po 5 arkuszy druku) rsr. 4.
Z przesyłką pocztą rsr. 4 kop. 75.
Dla prenumeratorów czasopisma
NIWA, dzieło Drapera sprzedaje
się o rubla taniej. —1809— (1-2)

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Gustawa Sennewalda

przy ulicy Miodowej Nr 481, nowy 4.

Wyszło 6. p. Leona Kunickiego, osta-
tnie humorystyczne dziełko pod tytułem:

OBRAZKI

Z MOJEGO SASIEDZTWA,

z notat pana Antoniego. —Cena kop. 45,
z przesyłką kop. 50. —1715— (2-3)Zakład dietetyczno-leczniczy Dra KLES, według
metody Schrotha,

w Dreźnie, Bachstrasse, Nr 8, am Walde

Choroby gardlane, piersiowe, cierpienia serca, żołądka, wątroby i kiszek, syfilis, skru-
fuły, liszaje, reumatyzmy, choroby nerek, choroby kobiece, blednice, choroby nerwów,
i t. p. leczy gruntownie. Przyjmuje chorych zimą i latem. Najnowsze dzieło o metodzie
leczenia, nosi tytuł: „Dr Kles Schrotisch diätetische Heilmethode.“ (Dra. Klessa; djet-
etyczno-lecznicza metoda Schrotha). (2-2) —720—

PUDER VELOUTINE

St. PETERSBURSKIEGO

CHEMICZNEGO LABORATORJUM.

Puder VELOUTINE urządzony przez St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium, jest wybornym środkiem do nadania skórze delikatności: a mianowicie: świeżości. Osobom używającym pudru, używanie tej kompozycji szczególnie okazało się dogodnym, tem więcej, że jest niewidocznym na skórze, przytem nadaje jej delikatność i jednocześnie odświeża i upiększa twarz.

Puder Veloutine stanowi środek pomiędzy pudrem ryżowym a blanszem, gdyż łączy w sobie warunki pudru, a równie też nieszkodliwych bieliści; dla tego więc nadaje delikatność i świeżość.

Przeto St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium uprasza publiczność, żeby żądała Pudru Veloutine wyrobu tego laboratorium, gdyż tylko za własne wyroby zaręczać może.

W Warszawie dostać można w **Ruskim Magazynie**, przy ulicy Niecałej, w domu JW. Witkowskiego i na Nowym Świecie Nr 19 między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, flanele, barchany i t. p.

Sprzedż hurtowa odbywa się w Petersburgu na Newskim Prospekcie, w domu katolickiego kościoła, mieszkania Nr 42.

(6-6)

- 11,060 -

FABRYKA TABACZNA

NICOLAI P. KIKI

(SERBJA)

W St. PETERSBURGU i w BELGRADZIE.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i Panów handlujących, iż gdy niektóre pomniejsze fabryki trudniące się po największej części podrabianiem etykiet przez naśladowanie koloru papieru, druku i t. p., sprzedają papierosy 3 go sortu pod nazwą **Trapezuntskie** w cenie 30 kopiejek za 100 sztuk, który to gatunek między innymi moimi wyrobami znakomity ma odbyć: Fabryka dla odróżnienia oryginalnych od naśladowanych zmienia od dziś dnia pakunek dawniejszy fioletowy na pół biały pół fioletowy.

Uprasza niniejszem o zwrócenie uwagi Panów kupujących na ten nowy pakunek papierosów **Trapezuntskich**.

Skład Hurtowy moich wyrobów u Pana J. ROSENBLUM.

St. Petersburg, dnia 22 Lutego (2 Marca) 1873 r.

Nicolai P. Kiki.

(1-4)

- 1852 -

AUX VIOLETTES DE PARME

EAU DE TOILETTE EXTRA FINE ET

ESSENCE AUX VIOLETTES DE PARME.

Spécialement préparée et composée pour la toilette des Dames, elle rafraichit et iloucit la peau.

Laboratoire à Borgo San-Domino près Parme.

Préparée par **ED PINAUD**, parf. Chimiste, Fournisseur patenté de S. M. Reine d'Angleterre, 37 Bt de Strasbourg Paris.

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (5-12) 375 -

PASTYLKI PIERSIOWE

ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści

pp. Grimault i Comp.

Są to cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i usmierzających skutecznie **KASZLE**. Cukierki te łącznie z Syropem nadforanu wapna, używają się dla usmierzania mocnego kaszlu.

Dostać można w Warszawie w Składach Mater. Aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Ang. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptecz. p. Chrościckiego; w Kijowie w Aptecz. p. Marcińczyka. - 373 - (2-10)



TEGOROCZNY

PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku

TRAW RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do **Składu Aptecznego**

LUDWIK SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok Kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym, sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych na rok bieżący znacznie niższych.

NB Dla uniknięcia naśladowań, każda fiaska opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu. (17-0) - 11,000 -

FRANCUZKA,

rodowita, poszukuje miejsca (demi place). Wiadomość u **A. Witkowskiej** przy ulicy Niecałej, Nr 10 na dole. Tamże są **Bony i Guwernantki** różnych narodowości. - 1903 - (1-3)

FRANCUZKA,

przybyła z Paryża ma trzy godziny wolne, która życzy sobie poświęcić konwersacji. Wiadomość powziąć można przy ulicy Wiodok Nr 14 nowy, mieszkania Nr 3, pytać się zaś o Panę Marię Tisseraud. - 1692 - (3-3)

Pomocnicy do Jeometry,

którym można by powierzyć i zaufać, tak w polowych, jako też i domowych robotach, a przytem posiadający swoje Instrumenta. Wiadomość w Warszawie, Nowy Świat Nr 12 nowy, w lewej oficynie, na pierwszym piętrze u Jeometry. - 1731 - (2-3)

OSOBA

kompletnie uzdatniona do krawiecczyn ręcznej, życzy sobie jako dochodząca pracować w domu prywatnym. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 3 nowy, w podwórzu na lewo, trzecie piętro, stróż wskaże. - 1627 - (3-3)

JEOMETRA

wykwalifikowany, poszukuje zajęcia, czy to samodzielnego, czy też jako Pomocnik. Oferty nadsyłać należy do Redakcji niniejszego pisma pod lit. S. S. - 1739 (2-3)

Człowiek młody,

były Obywatel Ziemi, życzy pracować w kantorze Bankierskim, lub w innym Handlowym, chociażby bezpłatnie; jeżeliby który z PP. Bankierów lub Przedsiębiorców, zechciał przyjąć takowego do swego kantoru, proszę się zgłosić do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. L. N. - 1521 - (3-3)

Człowiek żonaty,

mający gwarancję, poszukuje rządztwa za samo mieszkanie. Tenże obeznany z prowadzeniem Książ, korespondencją w polskim, ruskim i niemieckim języku. Wiadomość w Księgarni P. Karlsbad, przy ulicy Przejazd. - 1661 - (3-5)

Języka Niemieckiego

udziela w konwersacji, z wykładem według najnowszej metody, gwarantując za korzyści w nauce, po 90 lekcjach. Platen A. v. Reussner, Nauczyciel. Ulica Oboźna Nr 6, piętro 2 front, w domu obecny codziennie do 10 godziny rano. - 1628 - (3-6)

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, oraz umiejące dobrze szyć na maszynie Grovera i Backera, jak niemniej **Osoba** młoda, zręczna, uprzejma, zdana do sprzedaży, potrzebne są do Magazynu J. Matuszewskiego, przy ulicy Miodowej, w pałacu Dyżmańskich, Nr 2. (1-3) - 1860 -

Wdowa bezdzietna, przez lat kilka pełniąc obowiązki gospodyni w znaczniejszych domach, oraz do zoru dzieci w tychże; posiadająca świadectwa z miejsc poprzednich, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71 nowy. Stróż miejscowy mieszkanie wskaże. - 1591 - (3-3)

Potrzebna jest NIAŃKA,

opatrzona dobrymi świadectwami, mówiąca po niemiecku chociażby cokolwiek; w wieku nie mniej jak lat 17. Wiadomość w składzie perfum Fryderyka Puls, Plac Teatralny. 1735 (3-3)

25% TANIEJ

Górale i Góraliki

Wykonują robotę żniwiarską bez żadnego wyłączenia, sprowadzeni przez **J. NASSALSKIEGO** w Warszawie, Chmielna, Nr 20. Upraszam o wczesne zamówienie, gdyż takowe tylko do 1-go Kwietnia przyjmowane będą.

(6-12)

- 1581

J. NASSALSKI.

Potrębnym jest

ADMINISTRATOR lub RZADCA,

z kaucją w gotowiznie 1 s. 3,000 - oraz **KASIER** z kaucją 2,000 rs. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. - 188 (1-3)

Do dóbr Ziemi Kozłowskiej, w Gub. Radomskiej mających wólk 40, w tem ornego wólk 18, poszukiwany jest zaraz lub od 5-go Jana r. b. **RZADCA**

z kaucją rs. 3,000, której daje się bezpieczeństwo na 1-szy numer hipoteki. Pensja roczna wraz z procentem naznacza się rs. 400, oraz tantiemę 10% i potrzebną ordynację. Wiadomość w Warszawie róg ulicy Dzikiej i Gesiej Nr 26 nowy, w oficynie Nr 22, mieszkania u Taubenhause, na miejscu zaś listownie przez Radem i Potworów. (1890-1-6)

Potrębnym są

PANNY

uzdatnione do krawiecczyn, ulica Bielńska i róg Tlomackiego, d m Freunda, Nr 600, nowy 1, drugie piętro, Nr 3 mieszkania. - 1729 - (3-3)

Potrębnym jest

UCZEŃ do HANDLU.

Wiadomość w składzie herbaty **L. KRUPCKIEGO**, wprost statuy Kopernika. - 1664 - (3-3)

OSOBA MŁODA,

dobrze wychowana, posiadająca krawiecczynę, życzy umieścić się w domu porządnym na wai lub w Warszawie, do wyreżania w zarządzie gospodarstwa domowego, dozoru dzieci lub też do towarzysztwa osoby w wieku, za mierne wynagrodzenie byłoby miała uważanie i obejście się jak przy rodzinie. Adres uprasza zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **L. D.** (16-8-1-8)

Potrębnym są od dnia 1 Kwietnia r. b. do interesu mieszanego

BŁAWATNO GALANTERYJNEGO, SUBIEKCI kompletnie uzdatnieni, jako też PANNY

do strojów damskich. Reflektanci zgłoszą się pod Nr 9 Nowolipki, mieszkania Nr 17, a to każdodziennie do godz. 10 rano i do 3 do 4 po południu. (18-8-1-2)

Potrębna jest

PANNA,

poiręczna do **Fabryki kwiatów** - oraz **PANNY** do nauki, pod Nrem 2688, nowy 3, ulica Sowa, dom Młaka powroźnika. - 1900 - (1-3)

Potrębne są

PANNY

do nauki i podręczne do maszyny. Ulica Marszałkowska Nr 75 nowy, mieszkania 16. - 1897 - (1-1)

Pracownia Bielizny

EUFEMJI KOWALSKIEJ,

przy ulicy Długiej Nr 4, wprost kościoła 5-go Ducha, przyjmuje wszelkie obśady na roboty bielizny męskiej i damskiej, którą wykonywa jak najlepszym daniem po cenach bardzo umiarkowanych. Tamże dostać można i gotowej bielizny. - 1527 - (3-3)

KAWIORU

świeżego astrachańskiego, zupełnie mało solonego, z podłodowych potów, nadszedł ostatni transport do składu

J. Kucharkina,

przy ulicy Nowy Świat Nr 57. - 1863 - (1-3)

TOWARZYSTWO OGÓLNYCH KORZYŚCI

Agentura dla rosyjsko-książkowego handlu w guberniach Królestwa Polskiego i w Warszawie

Plac Ś-go Aleksandra, dom Fuksa, mieszkania Nr 9.

Podaje się niniejszem do wiadomości ogólnej, iż u PP. Księgarzy: **Ungra i Banarskiego, Gebethnera i Wolffa, Robiczka i Altenberga, Wendego, Glücksberga, Blaszkowskiego, Orgelbranda**, ulica Krakowskie-Przedmieście.

PP. **Sennewalda, Merzbacha**, ulica Miodowa.
P. **Hesicka**, ulica Senatorska.
P. **Centnerszvera**, ulica Marszałkowska.
PP. **Klizingera, S-to-Krzyżka, Blumenfelda, Planeta**, Nowy-Świat,
P. **Kowalskiego**, Podwal.
są do sprzedania wszystkie wydania Towarzystwa również Kartograficznego Zł. kładu A. Ilina w St. Petersburgu. Szczegółowe katalogi tych wydawnictw dotyczące dzieł: **Filozoficzno-duchowych, Chemii, Fizyki, Mechaniki, Botaniki, Mineralogii, Anatomii, Fizjologii, Medycyny, Geologii, Geognozji, Technologji i Rzemiosł, Matematyki, Ekonomji politycznej, prawniczej, Gospodarstwa i Przemysłu, Historji, Geografji, Językoznawstwa**

w ogóle wszystkich dzieł dotyczących nauk i literatury, książek dla każdego wieku, kart, atlasów, podręczników naukowych i dzieł specjalnych, będą wkrótce rozesłane.

Życzący sobie nabyć niemniej jak 10 tomów z tych wydań, lub jakiekolwiek inne książki katalogiem powyższym nie objęte, zechcą się zwrócić do Agentury. Zamiejszy księgarze, pragnący wzięść książki w komis, winni są przedstawić poręczycieli. Dla otrzymania odpowiedzi pocztą, na listowne do Agentury odeszły, należy załączyć markę pocztową.

(17 0) — 532 —

Do niżej wymienionego Kantoru
nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli

TKANINY nieprzemakalnej i nieplamistej

w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy, Serwety** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach między którymi są także **Serwety z szachownicami**, bardzo praktyczne i ozdobnej powierzchności.

2. **Obicia na meble i wewnątrz powozów**, niedostępne dla moli i kurzy, najrozmaitszej barwy, tak gładkie jak i w desenie, naśladowujące do złudzenia rypsy; cena takowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokieć, szerokości od 1 $\frac{1}{2}$ do 2 łokci.

3. **Haliki, fartuchy duże kuchenne, oraz damskie i dziecięce, Bluzki, Śliniaczki i Torebki dziecięce**, podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także **wyksatyna w różne desenie, oraz czarna Moore antique**, na haliki lub fartuchy, po cenie za 1 łokieć szerokości 2 łokcie kop. 90 do rs. 1. Nadto **wyksatyna jedwabna czarna**, której 1 łokieć mający szerokości 1 łokieć, kosztuje rs. 1.

4. **Wyksatyna na burki, palta damskie i męskie, oraz na czapki**, w kolorach, czarnym, brunatnym i innych; cena za 1 łokieć szeroki przeszło 1 do 2 łokci stosownie do gatunku od 90 kop. do rs. 1.

5. **Wyksatyna na przecieradła, na podkłady dla chorych lub dzieci, na obicie ścian** w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łokieć szerokości przeszło 1 $\frac{1}{2}$ łok. po kop. 50 i wyżej.

6. **Wyksatyna gruba na pokrycie powozów, namiotów, wozów frachtowych i na wyroby rymarskie, na pokrycia kozłów, lub na fartuchy kuczerskie, na walizy, sakwojaże, na różne futerały i t. d.**, zastępująca zupełnie co do mocy skórę, cena za 1 łokieć od 45 kop. do rs. 1.

7. Są także **gotowe brezenty, czyli opony lub płachty** różnych wymiarów, na pokrycie wełny, cukru lub innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże Kantorze znajdują się

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli wazkie dywany z nowego włókna „**Dinga**” uznane przez St. Petersburgskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowym zastosowaniu, odenaczające się prztem gustomą powierzchnością i bardzo umiarkowanymi cenami, to jest od 30 kop. za 1 łokieć.

Interesujący się zgłosić do Kantoru Agentury Wytrobów Przemysłowych pod firmą **SAMUELA LEWENBERGA**, przy ulicy Zabiej Nr 1, w podwórzu na dole, który posiada **wyłączną agenturę** powyższych patentowanych wyrobów na całe Królestwo Polskie i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych.

Handlującym odstępuje się stosunkowy rabat.

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od rs. 20. Wszelkie listowne zapytania przesyłane do Kantoru, powinny być stosownymi markami na odpowiedź zaopatrzone. Kantor otwarty codziennie od godziny 9 rano do 5 wieczorem. (3-6) — 1631 —

SKŁAD OLEJÓW I NAFTY AMERYKAŃSKIEJ,

od lat 55 egzystujący przy ulicy Długiej, Nr 592. Świeżo zaopatrzony został w **Olej makowy, słoneczny, rzepakowy, linny, konopny, Olej rafinowany, Oliwa do palenia i maszyn, Pokost, Tran rybi i Terpentyna, Naftę salinową w galonach i na beczki, Swoicę stearynową i Nowickie, Cyklindry czyli szata do lamp, Kuoty i Krotki Wiedeńskie, Zapalki, Szuwaks, Smarowidła Belgijskie, ocet winny i t. p.**, polecając się Szanow. Publiczności. — **K. Rejczakiewicz** (3-4) — 1496 —

APTEKA

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Zielonego Placu.

MAGISTRA FARMACJI

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO.

Otrzymała świeży transport najlepszego Tranu Łódzkiego, oczyszczonego podług metody P. Möllera, Aptekarza w Chrystianji. Syrop z ziół Alpejskich na kaszel, Maltz ekstrakt wzmacniający napój, Szlam i Łóg Ciecociński do kąpieli, oraz wody naturalne ze źródeł z rpane, prztem wyrabia w swoim laboratorium i Elksir Dentifrice Dra Mialhe, skuteczny w bólu zębów i dziąseł, Pastylki na kaszel, Płyn od odmrożenia ciała i Spirytus Dra Gereckiego od reumatyzmu.

Nadto fabryka wód mineralnych, od lat wielu egzystująca i posiadająca uznanie PP. Lekarzy i Aptekarzy, zaopatrzona w nowe aparaty i maszynę parową wyrabia wszystkie wody lekarskie w butelkach i sifonach, trudni się zapakowaniem i wysyłką tychże, bez doliczenia kosztów odstawy do kolei. Z powodu zaprowadzenia maszyn parowej, a zatem i trójszej produkcji, woda dystylowana sprzedaje się na balony po cenie kop. 40 za balon.

(4-6) — 1416 —

L. ZIEMIŃSKI, Magister farmacji.

Spółka Połączonej Pracy Kobiet.

Ulica Marszałkowska, Nr 28.

Ma honor podać do wiadomości, iż od dn'a 10 Marca rozpocznie drugi kurs nauk, **Buchhalterji, Nauki kroju sukien, bielizny, fryzjerstwa, introligatorstwa**, oraz pierwszy kurs **Wytrobów kwiatów**. Opłata za naukę wybranego przedmiotu, wynosi rs. 5 miesięcznie. Osoby więc pragnące korzystać z którychkolwiek wymienionych nauk, raczą się przed oznaczonym terminem zapisywać w Kancelarji Spółki, składając miesięczną opłatę. Oprócz tego Spółka oświadcza, że w swych pracowniach przyjmuje obstalunki tak na suknie jak i na bieliznę męską i damską, na rękawiczki według żądanej miary, a to wszystko po cenach najumiarkowańszych; a ponieważ wyrobami temi kierują specjaliści kompletnie uzdolnione, a zatem Spółka ma nadzieję, że wszelkim wymaganiom zadość uczynić potrafi.

Nadto w Bazarze Spółki nabywać można gotową bieliznę męską i damską, rękawiczki, krawaty, stroje, ubrania dla dzieci najwykwintniejsze i tym podobne rzeczy, po cenach stałych. (3-3) — 1685 —

PRAKTYCZNY BUDOWNICZY

może otrzymać posadę w Krakowie przy

Galicyjskiem Towarzystwie Parcelacji i Budowy.

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić, że budując przez dłuższy czas bądź za własny, bądź na rachunek osób trzecich, nabył dostatecznego doświadczenia w swoim zawodzie, a mianowicie w wykonywaniu robót, znawstwie materiałów i prowadzeniu ściślejszych kontroli.

Jako wynagrodzenie wyznacza się pensja 1500 Złr. s. w. rocznie i udział w tantiemie. Podania zaopatrzone dowodami kwalifikacji i treściwym opisem dotychczasowych czynności winny być złożone w biurze Towarzystwa w Krakowie najdalej do dnia 15 Marca.

Termin objęcia obowiązków, naznacza się na dzień 1 Kwietnia r. b.

(3-3)

— 1266 —

W MAGAZYNIE OBUWIA

MĘZKIEGO I DAMSKIEGO

FRANCISZKA HERMAN

przy ulicy Senatorskiej Nr 467b.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach nader niskich, prawdziwego

Paryzkiego szuwaksu.

— 1753 —

(2-3)

ŚRODEK UWAGI GODNY

Zatwego pozbysia się **odcisków** za pomocą **plastra** wynalazku angielskiego, który najuporczywszy odcisk zamienia w cienką zwykłą skórę bez śladu onego i bólesci. Liczne rekomendacje ugruntowały w przekonaniu bardzo wielu osób skuteczność tego **Plastra** działania, a cena tak umiarkowana daje sposobność każdemu przekonać się o znakomitości tego środka. Dostać można w Magazynie Obuwia J. W. Hejn, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476, wprost Hotelu Litewskiego i w Składzie Papieru i Cygar, róg Ordynackiej i Nowego-Światu u Winiarskiego, oraz w Składzie Nafty Wł. Dunin, ulica Elektoralna Nr 18 nowy, wprost Zatyłek. Cena rulonu kop. 40. (3-3) — 1726 —

Z POWODU ZWINIĘCIA MAGAZYNU, zupełna wyprzedaż Maszyn do szycia, nici, igieł,

i t. p.

po cenach następujących:

Najlepsze **maszyny** systemu **Wheclera et Wilsohn'a** z przykryciem **rs. 45** sztuka.

Maszyny ręczne dwunitkowe Germania, Elisabet, Brytania i inne **rs. 27** sztuka.

Maszyny ręczne jednolitkowe, **rs. 11** sztuka.

Maszyny krawieckie, **rs. 45**.

Nici 250 yardowe, białe, czarne, tuzin **kop. 90**.

200

78

Igły do maszyn systemu **Wheclera et Wilsona** tuzin **k. 60**.

„ „ „ **Grora et Bekera** „ **k. 50**.

„ „ „ **innych systemów** „ **k. 84**.

Maszyny różnych systemów, nici, igły, jedwab i wszelkie inne przybory do maszyn po cenach znacznie niższych.

W składzie Maszyn do szycia,

na Nowym-Świecie, dom Zarządu Wojskowego, Nr 67.

Skład po zwinieniu takowego zabezpiecza dwuletnią gwarancję reperacji w jednym ze składów egzystujących w Warszawie. — 1712 — (2-3)

W PRACOWNI SUKIEN DAMSKICH

A. GAŁECKIEJ,

Wykładają się **Lekcje kroju** podług metody Francuzkij. Jest to nauka najdoskonalsza, ponieważ nowo napisana podług obliczeń matematycznych i potrzeb teraźniejszych mód; każda z Pań uczących się podług tej metody, po wzięciu 3-ech lekcji, może już sama krawać suknie. — W tejże pracowni mogą być przyjęte panienci do nauki szycia sukien ze stołem i mieszkaniem za Rs. 7 kop. 10 miesięcznie. — Modny fason spódnicy, która formuje od razu tinniki, można dostać za kop. 50. Ulica Długa Nr 557, vis a vis Hotelu Polskiego na 2-tem piętrze od frontu, w bramie znaczek wskaże. — 1102 — (4-6)

PIWO IMPERIAL

zakładów fabrycznych w Grochowie

jasnego koloru jak Piwo Drebera w Wiedniu, za małą butelkę 5 kop. Przy obstalunkach 50 ciu butelek z dostawą do domu. — Obstalunki przyjmuje i uskutecznia jak najszybciej Główny Skład w Warszawie, ulica Tłomacka, Nr 6, dawniej Hotel Wileński. (9-10) — 576 —

O S O B A

uzdolniona do przerabiania i ubierania kapeluszy ryżowych, potrzebna jest zaraz, ze stołem lub bez takowego, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 4 nowy, w sklepie wiktuałów. — 1657 — (3-3)

Potrzebna jest zaraz lub od 1-go kwietnia

O S O B A

w średnim niemieckim, wieku któraby się znała na kuchni i gospodarstwie, czyli do wszystkiego do jednej osoby. Wiadomość w kancelarji telegrafu na banhofie petersburskim. — 1748 — (2-3)

Ważna wiadomość!

Po zwinięciu spółki fabryki fajansu w Nowym-Dworze egzystującej, mam do sprzedania znaczną ilość wszelkiego rodzaju wyrobów z tejże fabryki pochodzących. Szanowna Publiczność, raczy żądania swe pod adresem moim przesać. Wyroby te sprzedawane są po cenach stałych fabrycznych, handlującym zaś, obstępnie się znaczny rabat.

Rachmil Pfefer,

—1886— (1-3) w Nowym-Dworze.

W Zakładzie Gimnastyki i Fechtunku

S. ZEVALDA,

ulica Chmielna Nr 9,

zapis i lekcje gimnastyki higienicznej i szwedzkiej (leczniczej), z zastosowaniem jednej i drugiej do potrzeb każdego organizmu, odbywają się codziennie w godzinach rannych i popołudniowych; lekcje zaś fechtunku, w miarę zebrania się kompletu.

—1542— (1-6)

Pracownia

UBIORÓW MEZKICH,

przy ulicy Leszno Nr 44, wykonują podług życzenia Szanownych osób duże sztuki po niskiej cenie, a małe sztuki po rs. 1 kop. 20 z dodatkiem podszewek. A. Czarnomski.

—1871— (1-3)

W Fabryce wyrobów METALOWYCH

ROBERTA BOHTE

W WARSZAWIE

ulica Nowy Świat Nr 1298b nowy 38. Są do sprzedania w znacznym wyborze własnej fabrykacji Sikawki pożarne i ogrodowe, najlepszej trwałej konstrukcji i rozmaitych systemów, po cenach stosunkowo tanich, jako też wielka ilość tłoczonych Sikawek na żelaznych osiach i resorach, zaszczytowa medalem na ostatniej wystawie w St. Petersburgu. Ta ostatnia za cenę 1000.

—1884— (1-6)

Są do sprzedania

W O Z Y

pojedyncze i parokonne,

za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Hożej pod Nrem 1683, nowy 9. —1876— (1-3)

Jest do sprzedania z wolnej ręki

KOLONJA,

z dobrem zabudowaniem gospodarskim składającą się z dz. 6 (włók 3), w którym się mieści wielka łaska, przy szosie, w odległości mil 3 od Warszawy, w dobrach Wiązowna. Wiadomość u właściciela domu Nr 866/33, ulica Ogrodowa.

—1872— (1-3)

Willa zwana Emerytką,

pod Miastem Koninem nad Wartą, w ładnym położeniu, przy trakcie, obejmująca 16 1/2 mórg nowopolskich, w głębie dobrej żyzności. W tem mieszczą się dwa sady z wyborowych drzew i winogrodu, zabudowanie składa się z domu mieszkalnego obszernego wraz z oficyną, urządzonego wygodnie, i spichrza — oraz z potrzebnych budowli gospodarskich. To wszystko masyw murywane, opasane murem, jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość udzieli P. Zukowski, były Urzędnik sądowy w Koinie. —1557— (2-2)

Jest do sprzedania:

gazette médicale de Paris redigée par Jules Guérin, szesnaście całych egzemplarzy od 1843 do 1864 roku, i Schmidt's Jahrbücher der in und ausländischer Medicin, za 1861, 1862, 1863 r. Ulica Złota, domu Nr 10 nowy, w mieszkaniu Nr 6. —1622— (3-3)

W dniu 8 b. m. i r., Handel Win i Towarów kolonialnych oraz wyłączny Skład Herbaty, egzystujący od lat wielu przy ulicy Twardej naprzeciwko ulicy Marjańskiej pod Nr 1097 lit. a, nowy 12, pod firmą J. Lorentz, przeszedł na własność Ksawerego Głogowskiego, o czem zawiadamiając, pragnę polecić się względem Szanownej Publiczności. (1883-1-3)

Potrzebna jest do wypożyczenia summa mniej więcej Rs. 4,000, na pewną hypotekę domu murywanego w Warszawie, przy jednej z lepszych ulic położonego. Wiadomość przy ulicy Wspólnej, Nr 18 nowy, u właściciela domu. (1850-1-1)

Egzystujący od lat wielu w Rynku Starego Miasta, pod Nr 43, (nowy 17), Zakład MA-KI z Młyna parowego w Zegrzynie,

przy nadchodzących Świątach zaopatrzony został w wyborowe gatunki różnych Mąk i wszelkiego rodzaju legumin, po cenach umiarkowanych, które sprzedają się tak w większej jak i małej ilości, stosownie do życzenia. O czem donosząc, polecam się Szanownej Publiczności. —N. Czerwinski. (1873-1-3)

Magazyn ubiorów męskich różnych Studentów i dla Dzieci został przeniesiony z ulicy Długiej z Potkańskiego, na ulicę Miodową pod Nr 482, dom W-go Mrozowskiego, wprost kościoła Przemienienia Pańskiego, Egzystujący pod firmą

CZARKOWSKI i BARYCKI.

Zaopatrzony doborowymi Ubiorem większymi, Studentkami i dla dzieci po cenach najprzystępniejszych. Tamże jest do sprzedania Kontuar jesionowy w dobrym stanie z szufladami i zamkiem długi łokci 5, tudzież Szafa z półkami zdatna na Skład Materiałów łokciowych lub innych. (1881-1-1)

Jest do sprzedania za Rs. 25 GĘSTOMIERZ i PROBIERZ

Analityczny

razem narzędzi dziewięć, w mahoniowym pudełku. Jest to przyrząd jeden z trzech co do dokładności znajdujących się w Warszawie. Nabyć można w handlu St. Winiarskiego, Nowy Świat Nr 1311 (62). —1,574— (3-3)

ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA

S. Orgelbranda, 28 tomów, w oprawie, jest do sprzedania przy Nowym-Świecie Nr 45, na drugim piętrze od frontu. —1588— (3-3)

W jednym z miast gubernjalnych Królestwa jest do sprzedania z wolnej ręki

HOTEL

z przyległymi zabudowaniami, przynoszący rocznie czystego dochodu Rs. 7000. Bliższą wiadomość powziąć można w składzie mydła i świec Karola Scholtze w domu W-go Bujno ulica Senatorska Nr 497 w Warszawie. —1,577— 7 10

OBRAZY I MEBLE.

Ktoby życzył sobie nabyć Biurko mahoniowe w stylu Cesarstwa pierwszego lub bardzo niezły obraz olejny, dość sporych rozmiarów, Jezus, Maria, Józef wyobrażający, lub dwa pomniejsze, także religijnej treści; znajdzie pominiemie rzeczy na zawołanie, codziennie od godziny 9-jej rano do 12-jej po południu pod Nr 38 domu, 9 mieszkania, przy Jerozolimskiej ulicy, róg Marszałkowskiej, dom Lotta. —1539— (3-3)

Po pół kopiejki od łokcia,

przyjmuje się obrebienie falbanek i szczytów brytów, pikowanie róż waty stosownie do umowy, oraz wszelkiego rodzaju bieliznę: Od koszul dziecięcych po kop. 15

„ damskich „ 25 „ i wyżej.

„ męskich „ 30 „

Ulica Krakowskie Przedmieście obok Szpitala S-go Rocha Nr domu 22, mieszkania 6. —1402— (3-3)

Jest do sprzedania od Wielkiej-Nocy

Handel Wiktualów,

z ustalonem powodzeniem, egzystujący w tem samym miejscu lat 40, za cenę przystępną. Wiadomość w tymże handlu ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 405, wprost posesąg Kopernika. —1671— (3-3)

Jest do sprzedania 8 korcy

WIELKOLNU,

pochodzącego z przeszłego roku, sprowadzonego nasienia po cenie 12 rs. za korzec. —Także kilka korcy Konieczny czerwonej, 36 rs. za korzec. Wiadomość w składzie Piłocien Żyrardowskich, oraz towarów bławatnych J. Kaczyńskiego et Comp., ulica Senatorska Nr 473b, dom Petyskusa. —Sprzedaż może być częściowa. —1738— (2-3)

Ważna wiadomość!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż nowo założony Magazyn Mebli, pod firmą Wilhelm Seidenbeutel przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej w pałacu przechodnim W-ch Grabowskich, pod Nr 495 (3) zaopatrzony został w znaczny asortyment doborowych mebli tak warszawskich jak zagranicznych, oraz luster, gzymsów i mebli używanych, po cenach nader umiarkowanych i kontantuję się małym zyskiem aby Magazyn mój pozyskał ogólne uznanie. (4-6) 1132—

L A S.

4,000 sztuk Sosen, majówek, zdatnych na materjał Gdański, niedaleko od rzeki Narwi jest do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Hożej Nr 3 nowy, mieszkania 6. —1440— 3-3)

INTERES KORZYSTNY!

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania fabryka wód mineralnych i wody sodowej, razem lub częściowo — maszyną, syfony paryskie — lub bez; może być w dzierżawę wypuszczona, albo przeniesiona do Rosji i urządzona za stosownem porozumieniem się. Wiadomość w fabryce wód L. PRZEMYSKIEGO, Nr 20, ulica Senatorska. —1660— (2-6)

Korzystna wiadomość

Skład Herbaty, Win i Towarów Kolonialnych egzystujący od lat kilku z bardzo dobrem powodzeniem, jest do sprzedania z wolnej ręki z przyczyn słabości właściciela tegoż. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 1097a, w Składzie Herbaty, Win i Towarów Kolonialnych, pod firmą J. Lorentz. (3-3) —1651—

Rs. 5,000

w gotowiznie, jest do umieszczenia na niewielki procent, na hypotekę domu przy przynajmniej ulicy w Warszawie, zaraz po pożyczce Towarzystwa Kredytowego. Interesanci zechcą złożyć swe adresy, a głównie numer domu, w mieszkaniu przy ulicy Tamka Nr 8, mieszkania 5. —1775— (2-3)

Do wynajęcia

ODLEWNIA MOSIADZU

w fabryce S. Mizerskiego, z wszelkimi narzędziami i dwoma piecami, przytem zapewniając sobie znaczne obciążenie odlewów dla samej fabryki. —Wiadomość w kantorze fabrycznym na ulicy Cichej przy Tamce Nr 6. —1456— (3-3)

Dzierżawa na 20 lat.

O mil 2 od kolei, folwarków 5, ornego gruntu 3,400 mórg, łąk 1-szej klasy dwukośnych 1,050 mórg, gorzelnia 1, zasiewu obecnie 800 korcy oziminy, w tem 100 pszenicy. Bliższe szczegóły: ulica Królewska, Nr 27, mieszkania 17. —1614— (3-3)

Pragnący zamienić Nieruchomość w Warszawie na dobrą ziemską blisko tegoż miasta położoną, lub potrzebujący kupić kamienicę w Warszawie, na którejkolwiek ulicy i za jaki bądź szacunek, na procent 8 do 9, od zapłaconej sumy, raczy zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem O. K. nazwisko swoje, numer pod którym mieszka, część miasta i wysokość szacunku, w której i za jaki chce nabyć takowe, a będzie miał wskazaną odpowiednią jego życzeniom nieruchomość. —1680— (3-3)

Do sprzedania z powodu wyjazdu:

Cztery Konie,

z Wozami pojedynczemi i uprzężą kompletną, w dobrym stanie, zdatne do przewożenia ciężarów, za przystępną cenę, w domu pod Nr 239, zaraz za rogatką Grochowską, gdzie dystylarnia wódek Pancera, każdego czasu do godz. 11 z rana. (1816-2-3)

DWA OGIERY

pół krwi arabskiej, maści siwej, jeden 5 drugi 7 lat, średniej miary, zdatne do wyjazdu, są do sprzedania. Można je obejrzeć w Hotelu Saskim w Czwartek i w Piątek, do godziny 9-tej rano —Swajcar wskaże. —1845— (2-2)

SZAFKA

sklepowa oszklona, BLACHA z kranem, z żelaznemi okuciami, olejno malowana i kilka mniejszych, WAGA mosiężna stemplowana. Wazka angielska do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście Nr 79 nowy, w sklepie, wprost Zamku. —1893— (1-3)

Jest do sprzedania

FORTEPIAN,

fabryki Leszczyńskiego, za rs. 50. Ulica Gęsia Nr 57, u Gospodarza. —1887— (1-3)

Jest do sprzedania

PIANINO NOWE,

palisandrowe, bardzo ozdobne, o 7-miu oktawach, z pięknym i silnym tonem, z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej. Ulica Miodowa, dom Piotrowskiego, i piętro, Nr 1 mieszkanie. —1898— (1-1)

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, kryte rypsem brązowym, za cenę bardzo niską, przy ulicy Brackiej Nr 13. Wiadomość u Tapicera. —1971— (1-3)

FORTEPIAN

o 7 oktawach, krótki, w najlepszym stanie, do sprzedania za rs. 150. Fortepiany o pół siódmy i 6 oktawach, krótkie, nowo wyrestaurowane, po cenie bardzo niskiej do sprzedania; także fortepiany do wynajęcia, w fabryce fortepianów J. HINZ, Nowy Świat, Nr 68, obok Ordynackiego. —1629— (3-3)

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

bardzo mało używany, pod Nr 407 (nowy 1), na dole przy ulicy Krak.-Przedmieście, można go obejrzeć we Środy i Czwartki, od godziny 1-jej do 5-jej po południu. Wiadomość bliższa w sklepie galanterijnym i dystrybucji obok bramy. (1864-1-3)

Jest do wynajęcia

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, zupełnie w dobrym stanie i z pięknym głosem. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, w domu pod Nrem 14 nowym, obok kościoła Kanoniczek, u Zegarmistrza Pahl. —1862— (1-3)

U Akuszerki

A. HALMEL,

przy ul. Marszałkowskiej Nr 30, są do wynajęcia dla osób spodziewających się słabości lub przybywających na kurację do Warszawy, Pokoje z osobnym wejściem, stosownie umeblovane, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody za umiarkowane wynagrodzenie. —1856— (1-3)

MIESZKANIE,

potrzebne jest od S-go Jana, w okolicach Straży Ogniowej i Czeskiej, składające się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, jeżeli można z ogródkiem. Wiadomość uprasza się nadesłać na ulicę Dzielną, nowy Nr 3 mieszkania 2. —1857— (1-1)

Jest do odnawienia każdego czasu

POKOJ

umeblovany,

przy ulicy S-to Krzyżkiej wprost Włodzimierskiej Nr 13, na 2 piętrze od frontu, Nr 6 mieszkania. —1861— (1-1)

Potrzebny jest

LOKAL

od S-go Jana, suchy, na dole, z 5 lub 6 pokoi, na jednej z ulic następujących: S-to Krzyżkiej, Mazowieckiej, Królewskiej, Marszałkowskiej, Wawerskiej lub Zielonym Placu. Ktoby miał takowe do wynajęcia, zechce nadesłać adres do Redakcji Kurjera pod literami M. W. —1905— (1-3)

DWA MIESZKANIA

po dwa pokoje z kuchnią i jedno o trzech pokojach z kuchnią, do wynajęcia od Wielkiej Nocy. Ulica Solec Nr 2931, wiadomość na miejscu. —1885— (1-3)

Ktoby miał do wynajęcia od 1-go Kwietnia, dla Osoby pici 2-letniej,

POKOJ

przy porządnej familji umeblovany, ze stołem i usługą, w okolicy ulic: Elektoralnej, placu Bankowego, Zabiej, lub Przejazd, proszę zostawić adres w Składzie matryjów piśmiennych p. J. Funka przy ulicy Zabiej. (1855-1-3)

Na ulicy Niecanej Nr 614J, (11 nowy), do wynajęcia od 1 Lipca 1873 roku; cały

LOKAL

po Cukierni,

składający się ze sklepu, pokoju i niszy przy sklepie — oraz kuchni w suterenie, za cenę roczną rs. 600. Wiadomość o warunkach najmu, udzieli Rządca domu, stróż Mikołaj wskaże. —1670— (2-3)

OBÓRKA

na 6 krów,

jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy z podwórkiem i ogródkiem wyłącznym, z mieszkaniem i komórką, za bardzo przystępną cenę. Ulica Śliska, Nr nowy 23, wiadomość u gospodyni. —1780— (2-3)

Do wynajęcia od S-go Jana r. b., pod Nr. 106 przy rogu ulicy Piwniej i Piekarskiej

S K L E P

z trzema pokojami na dole, a piwnicą i górą wspólną. Wiadomość u Właścicielki domu na 1 piętrze. —1759— (2-2)

Довольно дешево.